

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 299.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 28 grudnia 1930 r.

Rok XXIV.

## Kto dąży do wojny, pragnie stać się zabójcą i jednocześnie samobójcą.

Przemówienie Ojca św. w Watykanie.

Gitta del Vaticano, 26. 12. (PAT). W środę, dn. 24. bm. Ojciec św. przyjął w sali konsystorskiej kolegijum kardynalskie. W odpowiedzi na życzenia, złożone przez dziekana kolegijum kardynalskiego Granito di Belmonte Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, życząc na wstępie pokoju tak pożądanego dla świata zniekanego całym szeregiem przeciwności natury gospodarczej i finansowej.

Wdalszym ciągu przemówienia Ojciec św. zwrócił uwagę na panujące w dalszym ciągu prześladowanie wiernych w Rosji sowieckiej, nawołując do modlitwy. Dłuższy ustęp poświęcił papież propagandzie przeciwkatołickiej na terenie Włoch i opierając się na postanowieniach traktatu laterańskiego, stwierdził, że rząd dotychczas nie stosuje tych postanowień i pozwala organizacjom przeciwkatołickim, pomimo, że katolicyzm jest religią panującą, na żarliwe narzekania na swe przekonania.

Wracając do życzeń, Ojciec św. zanalizował pojęcie pokoju, występując przeciwko egoizmowi i nacjonalizmowi, które uniemożliwiają istotne porozumienie międzynarodowe. Nie możemy i nie chcemy wprost wierzyć — powiada Ojciec św. — aby istniało dziś na świecie państwo cywilizowane, któryby dążyć do wojny, pragnął stać się zabójcą, a jednocześnie samobójcą. Ojciec św. za-

powiedział następnie wydanie jeszcze w tym roku encykliki, traktującej o małżeństwie chrześcijańskim w stosunku do warunków życia i potrzeb oraz obec-

nego bezwładu w rodzinach i społeczeństwie. W zakończeniu swego przemówienia Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

## Nowy poseł japoński w Warszawie.

Dzienniki japońskie donoszą o mianowaniu posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Polsce wybitnego dyplomaty Hiroyuki Kawai, który był ostatnio radcą ambasady japońskiej w Paryżu. Nowy poseł ma przybyć do Warszawy dopiero na wiosnę.

## Min. Zaleski wytycza linie obrony w Genewie.

Niemcy odpowiadają „normalnym“ wrzaskiem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin 27. 12. Wywiad jaki minister spraw zagranicznych Zaleski udzielił korespondentowi „Matin“ wywołał w Niemczech zrozumiałe zdenerwowanie. Prasa przytacza treść wynurzeń Zale-

skiego w całości, który na zapytanie korespondenta, w jakim stopniu odczuwa Polska wzrost fali nacjonalizmu w Niemczech, odpowiedział, iż nadchodząca sesja genewska będzie nie-

wątpliwie kłapą bezpieczeństwa. Zaleski domaga się, aby dyskusja była niezależną od wypadków.

Ze słów ministra Zaleskiego zastępuje na uwagę stwierdzenie, że Niemcy będą w Genewie usiłowali udowodnić, iż mniejszość niemiecka była terroryzowana i nie mogła swobodnie wybierać. Jako przeciw argument niechaj służy fakt, że 90% ludności brało udział w wyborach i tak znaczny procent nie mógłby istnieć, gdyby ludność była terroryzowana. Niepokój i wściekłość pewnych kół niemieckich — mniema Zaleski — jest niczem innym jak rezultatem normalnem procesu odniemczania byłej dzielnicy pruskiej, przeciw któremu walczyć byłoby bezskutecznym.

„Vossische Zeitung“ zaopatrując wynurzenia min. Zaleskiego komentarzem w którym podkreśla, że min. Zaleski mówi o rozpoczęciu normalnego procesu odniemczania. Rozprawy przed forum genewskim udowodnią, co dzisiejsza oficjalna Polska rozumie pod pojęciem „normalny“. „Normalnymi“ w tym sensie są wojskowe wyprawy na wioski ukraińskiej mniejszości. „Normalnem“ jest traktowanie przywódców polskiej opozycji w Brześciu i t. d. „Normalny“ nie jest ten proces na miarę europejską, ale najwyższej może on być „normalnym“ dla kół rządzących w Polsce w roku Pańskim 1930.

AR.

\* Normalnem jest to, że Niemcy lżą, normalnem jest, że się wściekają, i najbardziej normalnem, że w naszej dzielnicy liczba stale spada, na co najbardziej normalny germański wrzask nic nie pomoże.

## Echa Brześcia.

Skargi przeciwko sędziemu Demantowi. — Rząd odpowie przed trybunałem stanu?

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). obrońcy więźniów brzeskich wnieśli do sądu apelacyjnego w Warszawie skargę przeciwko sędziemu tegoż sądu p. Demantowi o naruszenie przepisów prawnych w szeregu poczynań w stosunku do uwieczonych b. posłów.

Jest to już druga z rzędu skarga w tej sprawie. Pierwsza została oddalona ze względów formalnych; przy o-

becnej formalności zachowane są w całej pełni.

Jak słychać, wobec stanowiska sfer miarodajnych w sprawie brzeskiej, P. P. S. nosi się z zamiarem wniesienia na pierwszym posiedzeniu Sejmu wniosku o pociągnięcie przed trybunał stanu całego poprzedniego rządu jako odpowiedzialnego za sprawę brzeską.

## Socjaliści zdzierają maskę z kół przeciwpolskich.

Od studentów poczawszy, na Reichswehrze skończywszy — wszystko gotuje się do ataku na Polskę.

Białogród, 26. 12. (PAT). Wychodzący w Turynji organ socjal-demokratyczny „Volksztg.“ ogłosił dnia 20 grudnia br. artykuł pod tytułem „Reichswehra manewruje na granicy polskiej“, który spotkał się z ostrym protestem na łamach berlińskiej prasy prawi-

cowej.

Nacjonalistyczny „Börsen Ztg.“ cytując obszerny fragment wspomnianego artykułu, zawierający m. in. następujące wynurzenia:

„W ostatnich tygodniach heca antypolska burżuazji niemieckiej niesłychanie się zaostrzyła. Dziś już stawia ona w cieniu wszystko, co w okresie poprzedzającym wybuch wojny w r. 1914 zdziałano na polu hecy antyfrancuskiej i antyrosyjskiej. Motłoch akademicki w braku stosowniejszych możliwości działania wybrał sobie jako pole akcji wychowawczej organizowania hecy przeciwpolskiej.

Rząd niemiecki protestuje w notach demonstracyjnych coraz ostrzej do Ligi Narodów przeciw polskiemu terrorowi, wyborczemu wobec mniejszości niemieckiej. Akcja ta rządu niemieckiego nie ma jednak na celu przywrócenia pogwałconej demokracji polskiej.

Dla burżuazji niemieckiej przywrócone mają być środki do podsywania hecy antypolskiej wśród społeczeństwa niemieckiego oraz wysuwania w Lidze Narodów formalnych projektów dla ewentualnej dalej idącej akcji niemieckiej.

Szukanie frontu tuż nad granicą polską odbywa się już obecnie naprawdę

narazie tylko w postaci manewrów. O ile uwzględni się, że zakon młodo niemiecki, zbliżony politycznie do demokracji zażądał w Reichstagu zerwania stosunków handlowych politycznych i dyplomatycznych z Polską, równocześnie zaś oficjalnego uznania i poparcia Grenzschtzu — stanie się jasne, jak daleko zaszliśmy już obecnie.

Jeżeli się żąda uznania Grenzschtzu, to chyba musi się być przekonanym, że Grenzschtz taki istnieje, a o tem wie coś chyba zakon młodo niemiecki.

Manewry, odbywające się nad granicą polską nie są pro prostu czemś blahem. Odbywał się tam pokaz demonstracyjny najnowszej maszyny morderczej. Jedną z ilustracji tego jest zdjęcie, które dokonane zostało w czasie ostatnich manewrów na obszarze marchii granicznej, przedstawiające taki produkt objawiającego się światła ducha wynalazczego Niemiec, a mianowicie zupełnie nowego typu autotanku.

„Börsen Ztg.“ uderza na alarm,

Zabójcza mgła w Belgji występuje na nowo?

Bruksela, 27. 12. Dziennik „Libre Belgique“ donosi o nowym wystąpieniu zabójczej mgły w okolicach Leodjum.

W Tilleur stwierdzono jeden wypadek śmierci. Kilka wypadków ciężkiego zatrucia stwierdzono w Flemalle a szereg mniej groźnych wypadków w Hermalle-sous-Huy.

wzywając władze do interwencji przeciw zdradzie kraju, popełnionej przez dziennik socjal-demokratyczny.

Rewelacje „Volkszeitung“ nie są w istocie swej niczem nowem, i niczem takim, co by nas mogło wystraszyć. Nasze granice potrafimy obronić! S.

## Proces komisarza Biedrzyńskiego.

Ofierze niemieckiego podstępu grozi 4 lata więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 12. Dnia 16. stycznia 1931 o godzinie 11 przed południem przed sądem Rzeszy w Lipsku (najwyższy sąd Republiki niemieckiej) rozpocznie się sensacyjny proces o usiłowanie szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych przeciwko komisarzowi polskiej straży granicznej Biedrzyńskiemu, który w związku z zajęciami pod Neuhöfer został w maju b. roku aresztowany i odstawiony do Elblągu, potem do Królewca a w ostatnich dniach, przywieziony do Lipska.

Akt oskarżenia wnosi prokurator Rzeszy dr. Nagel, a rozprawie przewodniczyć będzie prezes osławionego czwartego Senatu karnego dr. Baumgarten. Akt oskarżenia doręczony komisarzowi Biedrzyńskiemu zarzuca usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych przez przekupienie niemieckich urzędników celnych, celem skłonienia tychże do wy-

dania planu rozmieszczenia oddziałów policji i wojsk w obszarach granicznych na wypadek ogłoszenia stanu grożącej wojny. Proces odbędzie się prawdopodobnie jawnie tylko częściowo, ze względu na bezpieczeństwo państwa. Na pewne części rozprawy jawność zostanie wykluczona.

Jako świadków powołano głównego sprawcę zajścia z dnia 14. maja komisarza policji granicznej Hoffmanna, czterech agentów policyjnych oraz urzędników celnych, którzy brali udział w przygotowaniu prowokacji niemieckiej i zwabili w pułapkę urzędników polskich. Poza tem powołano jako rzeczoznawców dwóch oficerów z ministerstwa Reichswehry. Oskarżonego broni adwokat Aszkanazy z Królewca. Oskarżonemu Biedrzyńskiemu grozi kara 4 lat ciężkiego więzienia.

## Kronika telegraficzna.

### Zgon prof. Dolińskiego ze Lwowa.

Zmarł we Lwowie prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, wybitny prawnik dr. Aleksander Doliński.

### Sezon zimowy w Zakopanem.

Zjazd gości świątecznych w Zakopanem osiągnął kulminacyjny punkt w dniu wigilijnym, w którym, poza zwykłym pociągiem, przybyły cztery pociągi nadzwyczajne. W dniu tym przybyło do Zakopanego 3000 osób, ogółem liczyć można około 12.000 osób.

### Ministrowie wypoczywają w Zakopanem.

Zakopane, 26. 12. (PAT) P. premier Walery Sławek zabawi tu do niedzieli i będzie obecny na nadzwyczajnym wyścigu góralskim, poczem odjedzie do Warszawy.

Zakopane, 26. 12. (PAT) Przybył do Zakopanego na wypoczynek świąteczny p. minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski.

### Marszałek Piłsudski na Maderze.

Lizbona, 26. 12. (PAT) P. Marszałek Piłsudski złożył w czwartek wizytę gubernatorowi Madery, który rewizytował niezwłocznie p. Marszałka. P. Marszałek Piłsudski czuje się doskonale.

### Burza we Włoszech.

Rzym, 26. 12. (PAT) W prowincji Pescara wskutek gwałtownej burzy wylały dwie rzeki, zalewając domostwa rolników. Ofiar w ludziach narazie niema. Na linii kolejowej Pescara—Ankona zerwany został tor na przestrzeni paruset metrów.

### Obniżka poborów urzędniczych w Bułgarii.

Sofja, 26. 12. (PAT) Rad ministrów przyjęła projekt ustawy, przewidującej zmniejszenie o 10% poborów funkcjonariuszy państwowych oraz emerytów dla osób cywilnych i wojskowych w pierwszym kwartale 1931 r. Zmniejszenie poborów nastąpi dn. 1 stycznia. Projekt ustawy wniesiony został niezwłocznie do parlamentu.

### Samobójstwo dyrektora teatru.

Zagrzeb, 26. 12. (PAT) Słynny kompozytor czeski, dyrektor teatru narodowego w Bratysławie, Oskar Nedbal, popełnił samobójstwo, rzucając się z wysokości 2-go piętra teatru narodowego w Zagrzebiu, gdzie właśnie dyrygował swym baletem. Śmierć nastąpiła momentalnie. Wiadomość słynnego kompozytora, założyciela i członka słynnego kwartetu czeskiego wywołała wielkie poruszenie w całym kraju.

### Śmierć dwojga ludzi w płomieniach w Beldzewie.

W Beldzewie powiatu toruńskiego powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Józefa Galskiego, którego pastwą padł dom mieszkalny, zajmowany przez 6 rodzin.

Podczas ratowania dobytku mieszkańiec Służka Stanisław wraz z żoną weszli na I piętro domu, gdzie oboje znaleźli śmierć w płomieniach. Zwłoki tragicznie zmarłych małżonków znaleziono w zgłiszczach po ugaszeniu pożaru.

### Międzynarodowy kongres esperantystów pod protektoratem Prezydenta Mościckiego.

W tych dniach została przyjęta na audjencji u Pana Prezydenta Mościckiego delegacja komitetu organizacyjnego międzynarodowego kongresu esperantystów, mającego się odbyć w czasie od 1—8 sierpnia 1931 r. w Krakowie. Pan Prezydent okazał wielkie zainteresowanie ruchem esperanckim, rozmawiając dłuższy czas na ten temat z członkiem delegacji, prof. dr. Bujwidem, b. rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i nestorem ruchu esperanckiego w Polsce. Równocześnie wyraził Pan Prezydent swą zgodę na odbycie międzynarodowego zjazdu esperantystów pod jego protektoratem.

**RADOM.** Znalazła śmierć pod kołami pociągu. Młoda kobieta o nieustalonym dotąd nazwisku, wypadła około przejazdu lubelskiego z przejeżdżającego pociągu. Ofiara tragicznego wypadku zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

### LUBLIN. Lekkomysłne obchodzenie się z bronią spowodowało zabójstwo.

W tych dniach we wsi Steżyca, pow. garwolińskiego 12-letni Stanisław Ptaszek, manipulując ze znalezionym rewolwerem, spowodował wystrzał, trafiając w prawą skroń swą siostrę Mariannę, która poniosła śmierć na miejscu.

## Pan Marszałek w Kongo.



— To byliby obywatele według mojego gustu!

## Posel ludności polskiej w Czechosłowacji.

### Chobot przemawia w parlamencie praskim.

Z Fragi donoszą: W toku dyskusji nad budżetem zabrał również głos poseł polski Chobot. Stwierdziwszy pewną poprawę w położeniu mniejszości polskiej w Czechosłowacji, poruszył w swem przemówieniu cały szereg aktualnych i dotychczas niezaktualizowanych życzeń ludności polskiej. Napiętnował zwłaszcza działalność czeskiej Macierzy Szkolnej, która stała się, o ile chodzi o sprawy polskie, jak nadawanie obywatelstwa, parcelację, szkolnictwo polskie, prawie, że decydującym czynnikiem na Śląsku czeskim. Instytucja ta, zdaniem mówcy, usposobiona wrogo względem polskości, rozciąga swe wpływy nie tylko na urzędy miejscowe, ale sięga nawet do centralnych władz w Pradze. Najlepszym tego przykładem był wydany przed spisem ludności przez Ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik, nakazujący uznawać nieistniejącą narodowość śląską, aby tylko zmniejszyć liczbę Polaków w Czechosłowacji.

Posel Chobot protestuje przeciwko takiemu postępowaniu władz czeskich

i domaga się od rządu naprawy w tym kierunku, gdyż jedynie zaspokojenie wszelkich potrzeb ludności polskiej może się przyczynić do ustabilizowania stosunków na Śląsku czechosłowackim.

## Dział społeczny.

### Związek sanacyjny „Praca” zrywa solidarność rzesz robotniczych.

Układy o zawarciu zbiorowej umowy w rolnictwie prowadziły dotąd z związki zawodowe: Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Związki Klasowe, przyczem związki te występowały zwartym frontem, uzgadniając poprzednio wszystkie swoje podążenia.

W dniach 11 i 12 bm. odbyła się nowa konferencja, zwołana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, na którą zaproszono także przedstawicieli sanacyjnych związków „Praca” i Szwajcarów, które dotąd w układach nie brały udziału i nigdy nie złożyli dowodu rzetelnej obrony interesów robotniczych. W tych warunkach,

## Z życia Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie.

Przy licznych udziałach członków odbyło się 16 bm. walne zebranie A. K. P. W. Przewodniczącym wybrano p. T. Klimesza, który powołał na sekretarkę p. M. Koprowską. Ze sprawozdania ustępującego Zarządu dowiedziano się o energicznej pracy poszczególnych agend. A. K. P. W.

W wyborach prezesem został wybrany p. Stanisław Porowski. Na jego wniosek walne zebranie przyjęło do wiadomości i zatwierdziło nast. skład zarządu: wice-prezes p. S. Głowczewski, sekretarz p. M. Tolpianka, wice-sekretarz p. S. Blij, skarbnik p. W. Wiecki, wice-skarbnik p. S. Kawecki, referent kulturalno - oświatowy p. T. Klimesz, zastępca ref. kult.-oświat. p. A. Schwarzenzer.

## Polski uczonej w Portugalji.

Psychjatra dr. Maurycy Urstein z Warszawy wygłosił w Lizbonie szereg odczytów naukowych.

Po przeszło dwuletnim pobycie w Ameryce Połudn. przybył dr. Urstein do Lizbony z Rio de Janeiro, w towarzystwie b. prezydenta Republiki Brazylijskiej, dr. Washingtona Luisa.

W Lizbonie wygłosił dr. Urstein 4 odczyty. Na odczytach obecni byli najznakomitsi profesorowie, medycy i prawnicy. Prasa tujejsza zamieściła sprawozdania pełne uznania dla uczonego polskiego.

Nadmienić trzeba, że dr. Urstein przemawiał w języku portugalskim, który zna gruntownie.

Dr. Urstein władający 11 językami, ma wkrótce wygłosić cykl odczytów w Madrycie w języku hiszpańskim, a następnie w Paryżu — w języku francuskim.

## Kongres katolików niemieckich w r. 1931.

Komitet organizacyjny 70-go kongresu katolików niemieckich zamierza zwołać ten kongres do Norymbergji na czas od 26 do 30 sierpnia 1931 roku.

Dokładne ustalenie terminu nastąpi po porozumieniu się tego komitetu z komitetem centralnym. (KAP.)

## Dział sportowy.

### Dwie złamane nogi i jedna awantura.

W czasie ciekawego meczu towarzyskiego w Katowicach pomiędzy IFC — 06 Katowice 2:2 doskonały bramkarz i napastnik drużyny IFC Goerlitz doznał złamania nogi przy zderzeniu się z obrońcą przeciwnego klubu. Goerlitz łamie już poraż trzecią nogę w czasie swojej kariery piłkarskiej.

W Siemianowicach na Śląsku podczas meczu Chorzów — 07 Siemianowice 4:1 uległ wypadkowi złamania nogi obrońca Landers.

Wreszcie w Szopienicach (Śląsk) odbywał się międzygrupowy mecz o mistrzostwo kl. B. Wawel (N. Wieś) — 24 Szopienice 1:0. Na 15 min. przed końcem gry wtargnęła na boisko publiczność, pobiła 5-ciu graczy gości, a reszta pod opieką policji i graczy szopienickich zeszła z placu. Mecz nie został ukończony.

Dwie złamane nogi i jedna awanturateam B. (PAT).

— oto smutny bilans świąteczny na Śląsku.

### Turniej hokejowy w Katowicach.

W Katowicach rozpoczyna się dzisiaj w sobotę trzydniowy turniej hokejowy z udziałem dziewięciokrotnego mistrza Austrii WEV (Wiedeń), wicemistrza Czechosłowacji Slavia (Praga) oraz dwóch teamów polskich.

Team A wystąpi w składzie następującym: Stogowski, Materski, Godlewski, Sabiński, Tupalski, Krygier (Szenajch, Pastecki, Kasprzak). Team B: Wiro-Kiro, Kowalski, Kulej, Dubowski, Godlewski, Hemerling, (Zimmer, Piechota, Kowalski II). Drużyny zagraniczne przyjeżdżają do Katowic w piątek w nocy.

W sobotę w pierwszym dniu turnieju odbędą się mecze następujące: godz. 20 Slavia — team A, godz. 21,30 WEV — team B. (PAT).

organizacjom, wymienionym na początku niniejszej notatki, trudno było zasiąść do wspólnego stołu z przedstawicielami organizacji, których celem nie może być nic innego, jak ostabilizowanie jednolitego frontu pracowników rolnych.

Układy odbywały się wobec tego oddzielnie.

Nie widząc żadnej chęci po stronie pracodawców w kierunku wycofania wniosku co do obniżki deputatu, przedstawiciele ZZP, Ch. Z. Z. i Kl. Zw. podtrzymały swoje żądanie co do podwyżki zarobku, zgłoszone na konferencji polubownej. Związek „Praca” i Związek Szwajcarów oświadczyli na osobnym posiedzeniu, że żadnych wniosków co do zmiany kontraktu rolnego nie zgłaszają.

Oczywiście była to woda na młyn pracodawców, którzy tym silniej żądają obniżki deputatu. Rozstrzygnięcie leży w ręku Komisji Rozjemczej, która obradować zaczęła 29 bm. Istnieje poważne niebezpieczeństwo pogorszenia kontraktu rolnego. Rząd powołał bowiem do Komisji Nadzwyczajnej także 2 członków związków sanacyjnych, idących pracodawcom swoją niedorzeczną taktiką na rękę.

### O umowę zbiorową w rolnictwie.

„Monitor Polski” z 22 bm. ogłasza rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, powołujące do życia „Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą” dla ustalenia warunków pracy i płacy dla robotników rolnych na terenie województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, poznańskiego i pomorskiego na rok 1931/32.

W skład Nadzwyczajnej Komisji wchodzi m. i. 2 członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Pierwsze posiedzenie tej komisji odbędzie się 29. 12. 1930 roku w gminach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

# Sekciarstwo.

II.

## Badacze Pisma św.

Sekta tak zwanych Badaczy Pisma św. jest galezią Adwentystów, i obejmuje ten odłam sekciarzy, którzy do niedawna nosili nazwę „Ludzi oczekujących tysięcznego panowania Chrystusa”. Jest to również produkt amerykański.

Ameryka bowiem jest krajem nieograniczonych możliwości. Tam się zdarzają wypadki, które u nas europejczyków wprawiają w największe zdumienie, a które dla rodowitych amerykańców są rzeczą powszednią. Tak np. w Nowym Jorku mieszka więcej Włochów aniżeli w samym Rzymie, więcej Irlandczyków niż w Dublinie, więcej Niemców niż w takiej Bremie. Miasto to posiada więcej połączeń telefonicznych aniżeli Paryż, Londyn, Berlin i Rzym razem wzięte. Poczta Nowojorska dostarcza dziennie 12 milionów pakietów, miasto opłaca więcej niż 12 milionów portorum pocztowego. Codzień gra i wyświetla obrazy 2000 teatrów i kin, 1500 kościołów rozmaitych wyznań otwiera swe podwoje dla pobożnych.

300 000 obcokrajowców odwiedza codzień to miasto, co 52 sekundy zajeżdża pociąg osobowy, co 13 minut zawiera się związek małżeński, co 10 minut otwiera się jakiś nowy interes, a co 51 minut powstaje nowy budynek; stoją tam drapacze chmur, mieszczące w sobie po 14 000 mieszkańców — oto obraz zawrotnego tempa życia amerykańskiego, a zarazem potęgi wszechwładnego dzisiaj dolara, który w życiu sekt nowoczesnych, zwłaszcza amerykańskich odgrywa pierwszorzędną rolę. Dolar jest bowiem tą siłą dynamiczną, dającą rozpęd sektom, rozciągającym swą ekspansję na Europę, Azję i inne części świata.

Do całości obrazu jeśli weźmiemy statystykę, to się okaże, że na 120 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych jest 60 milionów ludzi wcale nieochrzczonych, 40 milionów wyznawców niezliczonych sekt protestanckich, a załedwo 20 milionów katolików, którzy jedni jedyni stanowią całość zwartą w sobie.

Sekciarze amerykańscy oparci o potęgę dolara wyruszyli na podbój świata a zwłaszcza starej „niewiernej” Europy, zasypując wszystkie kraje europejskie swemi „miejami”.

Założycielem sekty „Badaczy Pisma św.” był Charles Taze Russel ur. w r.

1852 w Pittsburgu. Rodzice Russela byli kalwinami i w kalwinizmie wychowywali swego syna. Jednakże ponura nauka Kalwina o przeznaczeniu odstręczała młodego Russela. Chcąc sobie wyrobić jaśniejszy światopogląd religijny, zabral się młody Russel do badań Pisma św.

Będąc w wieku szkolnym, bo liczył załedwie 17 lat, i nie mając żadnego przygotowania naukowego do tych studiów, bez gruntownej znajomości historii, archeologii i filozofii, nie mówiąc już o hermeneutyce, wziął się Russel do „badania” a następnie do „objaśnienia” Pisma św. Nic też dziwnego, że z tego „badania” — a następnie z dzieł jego, będących rezultatem tych badań, — wyziera bezgraniczna ignorancja, obok niezwyklej pewności siebie.

Wszystkie „odkrycia” Russela, poczynione podczas studiów nad Biblią, są kapitalnymi błędami, niespotykanymi dotychczas w literaturze biblijnej.

Pierwszem takim „odkryciem” było twierdzenie Russela, że dotychczas, a więc w przeciągu prawie 2 000 lat, nikt z ludzi nie zrozumiał należycie Biblii! Wyjątek stanowi tylko on, Russel!

Po tem wiekopomnem „odkryciu”

następowały dalsze: a więc niema wcale piekła, bo człowiek niema nieśmiertelnej duszy; piekłem dla grzesznika jest zniszczenie przez śmierć. Niema wcale Trójcy Przenajświętszej. Bóg nie jest duchem, ale ma ciało, wprawdzie uduchowione, ale zawsze ciało. Chrystus nie jest Bogiem i człowiekiem, ale stworzeniem Bożem, dzisiaj ubóstwionem (arjanizm). Do najkapitałniejszych „odkryć” Russela należy tak zwany

## Ograniczenie CUKRU w pożywieniu niemowlęcia może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki.



Dr. R. Stankiewicz  
(Warsz. Czasop. Lekarskie  
1928 r. Nr. 24—25).

„Plan Boży co do czasów od stworzenia świata aż do powtórnego przyjscia Chrystusa w Jego tysięcznym panowaniu przed końcem świata i tak dalej...”

Według Russela plan ten był dotychczas ukryty przed czytającymi Pismo św., dopiero on jeden potrafił go odnaleźć i zrozumieć (co za skromność!) Nawet obliczył z matematyczną ścisłością czas powtórnego przyjscia (Adwent) Chrystusa. Miało ono nastąpić już w r 1874. Ale według Russela Chrystus pozostaje na ziemi jeszcze w postaci niewidzialnej.

Głównym dogmatem Badaczy Pisma św. jak zresztą i Adwentystów, Mormonów i t. p. sekt — jest wiara w rychłe przyjscie Chrystusa na ziemię i założenie tutaj tysięcznego królestwa. Koło tej idei obraca się ich cały system religijny, do tej idei zostały dopasowane i dorobione inne błędy i absurdy, poparte, oczywiście, gęstymi cytatami Pisma św.

## Marzycielstwo Chiljastyczne.

Już w głębokiej starożytności nie brakło marzycieli, którzy tęsknili do tak zwanego wieku złotego, „aetas aurea” (Ovidius). W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, pod wpływem przesładowań tęsknota do lepszych czasów spotęgowała się bardzo, a to tembardziej, iż w Piśmie św. znalazła oparcie. Wielu pisarzy kościelnych; mylnie interpretując księgi proroków St. Testamentu oraz Apokalipsę, hołdowało idei jakiegoś szczęśliwego tysiąclecia, czyli millenium (mille = tysiąc) nazy-

## Dawniej Sejm



był tak podwiązany,



a teraz tak!

Dr. Antoni Marczyński.

55

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nafciarz drgnął bezwiednie. Wpijając przenikliwy wzrok w Smólskiego, pykającego spokojnie swą fajkę, zaczął powoli cedzić ostróżne słowa:

— To znaczy, że walczyliśmy razem w tych stronach, czy tak? —

— Znaczy sssię, — wtrącił śpiewnie Smólski, — byliśmy obaj w kompanji, którą zaporowy ogień artylerji rosyjskiej odciał od swoich, i która zdychała z głodu w Borach, w nędznych okopach koło dworu. Ja byłem komendantem tego oddziału...

— Pan?! — Rojek zerwał się na równe nogi i zabobonna trwożą zamigotała mu w żółtych ślepiach, nieustraszonych zazwyczaj. — Pan ocalał?! — wykrztusił.

— Jak pan widzi, — uśmiechnął się przybysz i wysunął rękę naprzeciw muskularnej dłoni, niosącej mu gratulacyjny uścisk...

— Szczerze się cieszę... szczerze, — zapewniał nafciarz. — Więc to pan, — (jeszcze nie ochłonął z wrażenia), — od razu mnie uderzyło pańskie nazwisko. Bo tak, nie poznałbym nigdy! Zmienił się pan ogromnie...

Smólski potakiwał uprzejmie, potem spytał, czy jeszcze kto ocalał z jego oddziału. — Chyba nie wielu, — dodał sam.

— Nikt! Zginęli wszyscy, prócz nas dwóch... I pana uważaliśmy za zmarłego.

— Przecież nie znalezionej mojego ciała, ani dokumentów...

— Ech, proszę pana. Kiedy Austriacy znowu wkroczyli do Borów, mogła naszych towarzyszy broni dawno już trawą porosła. Rosjanie ich pochowali, przeważnie we wspólnym grobie. Tylko kilku, których nazwiska ustalili, pogrzebali osobno i na krzyżykach wyryli odpowiednie napisy... No, ale nie mówmy o tych smutnych historiach. Raczej niech pan opowie coś o sobie. Musiał pan przeżyć ogromnie interesującą odyseję. Ba, Rosja...

— Niech ją wszyscy djabli, — zaklął Smólski.

— Już ją wzięli, — parsknął Rojek, namyślając się, czy przywołać setera i zademonstrować przed dawnym komendantem swą niechęć do bolszewizmu, czy też pozbawić go tej przyjemności.

Tymczasem gość zaczął opowiadać krótko, treściwie o swym pobycie w niewoli rosyjskiej, w szpitalu, gdzie przeszedł tyfus, potem na Syberji, skąd dopiero na wiosnę roku 1923-ciego udało mu się zbiec do Chin, a stamtąd przedrzeć się do Indji Angielskich. Na tem uciął i znowu nawrócił do niezapomnianych wypadków z roku 1915-go.

— Niechże mi pan teraz powie, panie Rojek, co się z panem działo? — spytał; — Był pan także w niewoli?

— Na szczęście, nie.

— Więc przebił się pan do naszych? Ha, ha, ha, tacy oni byli nasi, jak Mochy, albo Germańcy, ale tak się utarło mówić.

— Przebiłem się, jednak celu nie osiągnąłem, bom zemdliał...

— Celu pan nie osiągnął? Nie rozumiem.

Rojek strzepnął palcami niecierpliwie; mówił z niezmierną powściągliwością, a jednak powiedział więcej, niż chciał.

— Pan był wtedy nieprzytomny, — odpardł, — i komendę objął porucznik, jakże mu było... zaraz, zaraz, ach, mniejsza... Otóż polecił mi przedrzeć się do naszych i złożyć komendzie raport o rozpaczliwej sytuacji kompanji. Wybrał mnie, gdyż zbiegiem okoliczności byłem jedynym, który nie odniósł jeszcze najłżejszej kontuzji...

— Acha, ach... I poszedł pan podkópe, a potem starym rowem strzelec-kim, co?

— Podkop nie był gotowy! — odrzekł nafciarz z naciskiem, — zresztą zasypał go tuż koło dworu pocisk ciężkiego kalibru... Więc czołgałem się przez wąz, kryjąc się wiaż, bo księżyc świecił djabelnie jasno, jakby na złość...

— No, i...

— I przysypało mnie nagle. Jak długo tam leżałem, ogluszony bliskim wybuchem granatu, nie wiem. Kiedyś się dowiedział półprzytomny do naszych przednich straży, Austriacy rozpoczęli odwrót i na pożeganie bombardowali Bory. Ryczałem, że tam są nasi, ale nagle opuściły mnie siły i obudziłem się dopiero w miesiąc później w jakimś szpitalu na Węgrzech... O, to była przeklęta noc, — westchnął...

Milczeli znowu dłuższą chwilę, poczem gość jak gdyby patrzył w otwarte wrota wspomnień, zaczął mówić powoli, w zadumie:

— A poprzedni wieczór pan pamięta? Pogrzebaliśmy właśnie Turnę, właściciela Borów i przestrasaliśmy piwnice dworu w poszukiwaniu za jakim workiem ziemniaków, albo flaszką wina.

— O, tak, tak; pragnienie nam więcej dokuczalo, niż głód.

— Zwłaszcza rannym, których gorączka paliła... Wiem coś o tem, bom już jedną kulę nosił w sobie i ropa się z rany sączyła, — ciągnął Smólski, dotykając bezwiednie lewego ramienia, a potem głowy; — i we łbie mi szumiało piekielnie od chwili, gdy mnie spadająca belka pocałowała w stodele... I wówczas to mój ordynans przybiegł z pełną konewką do piwnicy. Pamięta pan?

— Owszem, pamiętam, — przyznał bardzo ostrożnie, czując, że tamten podchodzi do kulminacyjnego punktu opowieści.

— Rzuciło się na nią bractwo hurmem, na wysięgi, ranny, czy zdrowy, szarża, nie szarża... aż tu bęc: nie woda w konewce, ale jakaś ciecz cuchnąca, tłusta, obrzydliwa! Podszedłem i ja w końcu, a ledwie się już wlokłem o własnych siłach. Poznałem odrazu: to była ropa! Dokoła zawiedzione twarze nędzarzy, głodniaków, palonych ogniem gorączki i lękających, a tutaj takie odkrycie: ropa! Coś, jak w tej bajce o człowieku, slaniającym się z wycieńczenia, który na pustyni znalazł wreszcie wypchany worek, lecz w nim tylko złoto i skarby bezcenne; nie bochen chleba, ani pęczek z wodą, nie tę najtańszą, pogardzaną żywność, ale skarby... Pamięta pan tę scenę?

— Pamiętam, — zabębnił palcami po biurku niecierpliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wano ich **chiliastami** (od greckiego Chilioi = tysiąc). Potężny cios tym marzoniom zadał wielki Doktor Kościoła, św. Augustyn, który przed swym nawróceniem holdował również tej idei, rozpowszechnionej wśród Manichejczyków.

Dopiero studjum Pisma św. w duchu Kościoła dało św. Augustynowi należyte zrozumienie prorocत्व, zawartych w Piśmie, a odnoszących się do końca tego świata.

To też przed 1500 laty pisał Wielki Doktor Kościoła do swego przyjaciela, biskupa Hezychiusza w Afryce: „Wielu przed nami uważało koniec świata za zupełnie bliski, i omyliło się, wielu też spotkało to samo i w przyszłości”.

Z drugiej strony Edykt Medjolański, wydany przez cesarza Konstantyna Wielkiego w r. 313, zapewniający wolność religii chrześcijańskiej przyczynił się do osłabienia ruchu chiliastycznego. Tysiąc prawie lat panował pod tym względem spokój. I jakkolwiek każda klęska powszechna budziła w ludzie wiarę w bliski koniec świata, to przecież o t. zw. „tysiącleciu szczęśliwym” było eicho.

Dopiero w początkach XIII wieku (1202) podczas walki papieża z cesarzami niemieckimi odradza się marzyliściewo chiliastyczne. Znowu powstają pisarze, zapowiadający szczęśliwy okres czasu czyli t. zw. millenium. Nawet wśród zakonu franciszkańskiego powstaje odłam, wypowiadający posłuszeństwo papieżom, a głoszący nadejście panowania Ducha św. (Tak zwani Spirituawowie).

Z chwilą atoli wystąpienia Lutra chiliastyczny ruch wszedł w nowe całkiem stadium. Luter głosząc „wolność chrześcijanina” i pozwalając każdemu tłumaczyć słowa Pisma św. jak się mu żywnie podoba, dał początek nowoczesnemu sekciarstwu. To też natychmiast tworzą się sekty głoszące „tysiąclecie szczęśliwe”. Pierwszą taką sektą byli „Nowochrześcijanie”, pod przewodnictwem prezydenta Tomasza Müncera (1541). Do tej sekty przylączył się słynny zwolennik Lutra dr. Karlstadt. Wgnawszy z Monasteru (Münster) wszelkie władze założyli „Nowe królestwo Syonu” z krawcem Janem Bockelsonem z Leyden na czele jako królem. Zaprowadzili wspólność majątkową (komunizm) i oraz wspólność żon. Sam król utrzymywał cały harem. Podobne tysiąclecie królestwo Syonu miało być zaprowadzone na całej ziemi. To też „król” wysyłał „proroków” na wszystkie strony świata.

To wystąpienie sekciarzy oburzyło do żywego Lutra; w swych pismach

(An die Christen zu Strassburg wider der Schwarmgeist) nazywa ich „prawdziwymi cielesnymi djabłami („lauter leibliche Teufel”). Pierwszy synod luterski w Augsburgu w r. 1530 określa marzenia chiliastów jako „fantazje żydowskie” (Jüdische Träumerei). Nic to jednak nie pomogło. Nawet najbliżsi przyjaciele Lutra przeszli do obozu chiliastów, co go wprawiało w wybuchy wściekłości. Nazywał ich „głupcami opętanymi przez diabła” (unsinniger Narren, vom Teufel besessen). Posiew Lutra zrobił swoje. Protestantyzm roz-

padł się na kilkaset sekt, z których większość wyznaje wiarę w millenium, czyli „tysiąclecie panowanie Chrystusa Pana na ziemi”. Udzieliła się ta wiara nawet filozofom niemiecko-protestanckim, jak np. Kantowi (w jego pracy p. t. „Zum ewigen Frieden”), Fichtemu i Helogowi, ba, nawet socjalizm i komunizm dzisiejszy nosi na sobie piętno Chiliastyczne: marzenia o szczęśliwym państwie przyszłości (Zukunftstaat).

Idee niemieckich przepowiadaczy końca świata przeniknęły do Ameryki,

## O Wielkopolsko!

(W dwunastą rocznicę Powstania Wielkopolskiego.)

O Wielkopolsko! orłów Lecha gniazdo,  
Dla Ciebie świata wspomnień chwały dzień!  
O, wspomnij chwilę, co zabłysła gwiazdą  
Wiekowej nocy rozpraszając cień.

Wspomnij tę chwilę, gdy łamiąc kajdany  
Naród jak Tytan wyzwolony wstał,  
Gdy o wolności męstwem odzyskanej  
Mówiły światu grzmoty polskich dział.

Tę chwilę chwil, gdy silna jak granity  
Wstałaś — by w czyn wcielając wieszczów mit  
Pod złotem berłem Rzeczypospolitej  
Rozpocząć nowy, odrodzony byt.

Powstałaś, wznosząc miecz sprawiedliwości,  
Miecz święty, lśniący płomiennymi skry,  
Za lata krzywd, za szal tyrańskiej złości,  
Za wywłaszczenia — i za dzieci lzy!

Za matek jęk, za synów krew przelaną  
Wśród Gravelotte'a i Verdun'u pół,  
Za mękę tych, pierś których straszną raną  
Znaczyły w boju ciosy bratnich kul!

I buchnął z serc ofiarnych płomień żarów,  
Jak wąż zdeptany w prochu wil się wróg,  
Popłynął wzwyż amarant Twych sztandarów  
Na znak, że Tobie dał zwycięstwo Bóg.

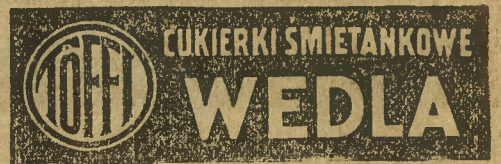
Ty w jasną dal z rycerzy swych orszakiem  
Sziaś — zasluchana w starej pieśni ton,  
Jako Twój wielki syn, co orłów szlakiem  
Do Polski ongiś z włoskich dążył stron.

W radosną przyszłość patrząc ze wzruszeniem  
Sziaś do wolności upragnionej wrót —  
Nad Wisłą szarą bratniem pozdrowieniem  
Zastępy Twe syreni witał gród.

O Wielkopolsko! dziś, gdy pieśnią chwały  
Z gnieźnieńskich świątyń brzmi rocznicy dzwon  
I, jak meteor, Piastów Orzeł Biały  
Mknie, błogosławiąc mężnych czynów plon.

Niech Ci przypomni duch Twój niespożyty  
I te sztandary, które w słońcu lśnią —  
Żeś Najjaśniejszej Rzeczypospolitej  
Przysięgła wierność własnych synów krwi.

Józef Leliwa-Daszkiwicz.



gdzie znalazły grunt podatny. Znane tam były przepowiednie niemieckiego prezydenta, Johanna Albrechta Bengela (1687-1752). Adwentyści idee te puścili w obieg w nowem opracowaniu, a Badacze Pisma św. uzupełnili swoją nadbudówką — i tem dzisiaj chcą uszczęśliwić starą „niewierną” Europę.

X. Wiktor Szyłkiewicz.

## Z KRAJU.

**LUBLIN. Poświęcenie samochodu sanitarnego.** Ostatnio odbyło się w Tomaszowie Lubelskim poświęcenie samochodu sanitarnego PCK., w obecności przedstawicieli władz, ze starostą Wielanowskim, oraz społeczeństwa. Samochód ten nabyty został ze składek tomaszowskiego oddziału PCK. Zadaniem samochodu będzie nieść pomoc ofiarom katastrof samochodowych i przewozić chorych za normalną opłatą na rzecz PCK.

**RADOM. Hojny dar robotników.** Robotnicy Państwowej Fabryki WYROBÓW Tytoniowych w Radomiu zebrali na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” zł 255. Urzędnicy tejszej fabryki 260 zł 53 gr. Powyższe kwoty zostaną przekazane komitetowi w Warszawie.

**KATOWICE. Wybuch w Zakładach elektrycznych.** Wskutek eksplozji w centrali rozdzielczej Górnośląskich Zakładów Elektrycznych w Zabrze na Śląsku niemieckim 5 osób uległo poparzeniu. 1 osoby stan jest beznadziejny.

**KIELCE. Likwidacja opatowskiego gniazda komunistycznego.** Aresztowany przed kilku dniami przed fabryką w Ostrowcu, pow. koneckiego Cebula Wacław za kolportaż komunistycznych odezw wydał wszystkich członków komitetu dzielnicowego komunistycznej partji polskiej i Związku Młodzieży Komunistycznej, których w liczbie 17-tu aresztowano. Przeprowadzoną rewizją dała w wyniku olbrzymi materiał dowodowy w postaci odezw, ulotek, szapirografów itp. Przyczem wszyscy aresztowani przyznali się do należenia do K. P. P. i Z. M. K. W ten sposób została zlikwidowana na terenie pow. opatowskiego działalność komitetu dzielnicowego K. P. P. i Z. M. K. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Sandomierzu.

## Przegląd kobiecy.

Schroniska dla kobiet upadłych w Niemczech. — O mieszkania dla kobiet samotnych. — Ustawa o służbie domowej.

Od dawna krwawiącą raną społeczeństwa jest tak zwany handel żywym towarem. Ranę tę zadała z jednej strony nędza, a z drugiej najpodlejszy rodzaj poządliwosci: gdyby nie było popytu za pewną kategorią kobiet, nie potrzebny stałby się ciemny ten handel. Ale popyt niestety jest i dopóki pamiętamy był — i smutny, ale prawdopodobny jest wniosek, że długo jeszcze będzie. Nikt nie próbuje tedy zapchać tego źródła zła, śnąc uważają sfery odpowiedzialne takie przedsięwzięcie za beznadziejne. Za to podchodzą z innych stron do zagadnienia i w niektórych państwach jest akcja filantropijna pod tym względem dość żywa. W Polsce jednakże dużo jeszcze pozostaje do zrobienia; wszak młodziutkiem państwem jesteśmy. To daje się na każdym niemal kroku we znaki.

Zadziwiła nas n. p. wiadomość, dla czego Polski Komitet walki z handlem kobietami i dziećmi przeciwny jest przymusowej reparacji prostytutek. Nietyle humanitarne, ile po prostu praktyczne względy grają tu decydującą rolę. Nie ma u nas prawie zupełnie odpowiednich schronisk na taki wypadek i nie stać nas na poniesienie kosztów takiego zarządzenia.

Inaczej jest w Niemczech. Znajduje się tam około 500 zakładów, które mogłyby przyjąć ekspatriowane prostytutki. Stworzyła je przeważnie prywatna lub społeczna filantropja. Liczba łóżek wynosi w nich około 25 tysięcy. Czas pobytu w tych zakładach jest nieograniczony. Przebywające w

nich otrzymują wychowanie i wykształcenie zawodowe; korzystają z niego na ogół w przeciągu czasu od 6 miesięcy do trzech lat. Obecnie przebywa tam około 10 tysięcy dziewcząt. Niestety nie prowadzi się statystyki wyników tej działalności, które u małżonkowie podobno są bardzo dodatnie.

Prócz tego istnieje jeszcze inny typ schronisk, których inicjatorem jest kościół ewangelicki w Niemczech.

Są to schroniska tymczasowe i małe na kilka lub kilkanaście osób. Jest ich mnóstwo porozrzucanych po całym państwie. Mają one dać chwilowe schronienie młodym dziewczętom, poszukującym pracy, bezdomnym, wykojejonym ofiarom, n. p. kryzysów rodzinnych i t. p. Czas pobytu musi być naturalnie ograniczony. Uwzględniła się jednakże okoliczności, zmuszające kobiety do szukania tego rodzaju pomocy.

„Złe jest kobiecie samotnej na świecie” — Jakkolwiek cały zmieniony tryb życia kobiety nowoczesnej zadaje może kłopot takiemu frazesowi, bywają jednak okoliczności, w których daje się „samotność” kobiecie boleśnie we znaki. Taką okolicznością jest brak mieszkań w niektórych miastach Polski większy, aniżeli w innych. W Łodzi n. p. kosztują pokoje umeblowane wraz z światłem, usługą i opałem około 100 zł miesięcznie. Podobnie jest zresztą w Poznaniu. Wobec tego stają długie szeregi urzędniczek i biuralistek wobec konieczności mieszkania „kątami”, na jakiejś kanapie lub na noc prowizorycznie rozłożą nem łóżku. Cóż zrobić, kiedy pensja miesięczna wynosi 150—200 zł miesięcznie. „Panowie świata” zarabiają stosunkowo lepiej. Prócz tego mniej przykro do kobiety odczuwają brak ogniska domowego. Dla tego są u nas troski mieszkaniowe kobiet pracujących ogromne i bar-

dziejesze dotkliwie, niż troski mężczyzny pod tym względem.

W Ameryce, Anglii i innych krajach, w których stosunki ekonomiczne są unormowane — są kobiety samodzielne w szczęśliwym położeniu, gdyż posiadają tam mieszkanko własne, nie pozbawione wygod, aczkolwiek skromne.

Tuż po gładzeniu taniach, a dobrych mieszkań dla sfer robotniczych, powinno tedy kulturalne, a tanie mieszkanie dla samotnej urzędniczki, biuralistki lub panny sklepowej zaprzatnąć umysły władz. Możeby zresztą zbiorowy wysiłek naszych stowarzyszeń kobiecych dał pożądany wynik?

Do poprzedniego jeszcze Sejmu został wniesiony przez szereg działaczy społecznych projekt nowej ustawy dla służby domowej. Ostatnie palące zagadnienia politycznie kazaly odłożyć pracę nad nim do lepszych czasów. Teraz może zajmie się nim nowy już Sejm.

Według ankiety, ogłoszonej przed kilku laty przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jest największą bolączką służby domowej nieuregulowany dotąd czas pracy. Dlatego przewiduje artykuł 33 projektu nowej ustawy dla służby domowej, żeby pracownikowi domowemu zapewnić w ciągu doby 12 godzin czasu na sen i odpoczynek, w „który winien być włączony okres między godziną 23 a 6 rano”.

Sprawa odpoczynku niedzielnego natomiast nie zostaje w zupełności rozwiązana. Projekt chce wprowadzić, żeby pracownik domowy mógł być zatrudniony jedynie przy niezbędnych robotach bieżących w niedzielę — brak jednakże określenia, które to roboty są „niezbędne”, „bieżące”.

W niedzielę nie ma być pracownik zatrudniony ponad 6 godzin.

Artykuł 36 projektu reguluje prawnie

t. zw. „wychodnie”, w ten sposób, że stwierdza, że „w wolne godziny od zajęć — pracownik domowy nie jest zmuszony do pozostawania w domu”.

Mniejszym i rzadszym powodem zgrzytów bywała może sprawa pożywienia. Ma się ona składać z conajmniej trzech postoi w ciągu dnia. Zato pozostaje w dalszym ciągu źle rozwiązana sprawa mieszkania dla służby. Dotąd niestety przeznaczają się najgorsze kąty dla służby. U pewnej znajomej wywołał zdziwienie i desaperbatę fakt, że dla służącej wyznaczony pokój mały, ale suchy, jasny i czysty. Toż byłoby to według niej śliczny gościny, dlaczego taki dać służącej? Czy nie brała może pod uwagę, że goście zazwyczaj krótko tylko przebywają, a służąca dzień w dzień, czy raczej każdą noc przez cały długi rok,

Nasz projekt nowej ustawy dla służby domowej chce, by pomieszczenie dla pracownika domowego było „suche, widne i osobne dla każdej płci”.

U nas w Polsce zwłaszcza są wszystkie te projekty, reformujące stosunek służby do pracodawcy — wielkiej wagi, gdyż służba domowa jest tu jedną z najliczniejszych kategorii pracowników fizycznych. Żadne z państw nie ma tyle pracowników domowych, co Polska, a jednak jest w wielu innych krajach sprawa ta należycie potraktowana, lepiej aniżeli u nas.

U nas więc polska formalnie zalewa miast pracownikami bez fachowego przygotowania i wielka ta podaż rąk do pracy sprawia, że potrzeby służby domowej obniżyły się tak bardzo i dlatego w Polsce więcej rodzin, niż w innych krajach, może sobie pozwolić na utrzymanie służby domowej.

Oby tedy w jak najbliższym czasie i u nas sprawa służby domowej została należycie potraktowana.

M. N.

# Przegląd społeczno-religijny.

## Wojna z Bogiem. — Ścisłe badania fantastycznej rzeczywistości. — Obraz dla zwierząt.

Ukazało się, wydane w języku niemieckim dzieło zbiorowe kilku profesorów uniwersytetu p. t. „Notbuch der russischen Christenheit” (Księga niedoli rosyjskiego chrześcijaństwa). Książka ta o tyle stanowi dokument niecodzienny, że to, co dotąd wiedzieliśmy z informacji prasowych, zawsze podejrzanych o tendencyjność, tu zostało przedstawione z największą naukową ścisłością, na podstawie niezbitych i oryginalnych dokumentów.

I oto rzecz dziwna: wyniki tych ścisłych badań w niczem nie osłabiają „przesady dziennikarskiej”, lecz zupełnie przeciwnie: ta prawda ścisła, metodycznie ujęta, nie tylko, że nie demontuje niczego, ale stwarza pełniejszy jeszcze obraz grozy, wobec którego błędna wszelkie wytwory najbardziej lubujących się w demonizmie poetów.

Religia w Rosji bolszewickiej jest uważana za przestępstwo przeciwko panującemu państwowemu „kultowi”, którym jest — ateizm. Ateizm rosyjski to nie brak wiary w Boga. Jest to wiara w nieistnienie — czyli religia odwrócona. Próba udowodnienia, że Bóg nieistnieje, jest naukowo absolutnie niemożliwa (albowiem trzeba by cały wszechświat łącznie z możliwym światem ducha pozytywnie zbadać, by stwierdzić, że Boga nie ma). Chodzi tu więc nie o akt rozumu, ale o akt woli, o świadome przeciwstawienie się religii. Z punktu widzenia chrześcijaństwa jest to antychryścjanizm czyli — innymi słowy — religia Antychrysta.

Mówi się nieraz o „obiędnym” ateistycznym. Obieć ten jest jednak nazbyt — systematyczny. To już nie psychoza, ale to działanie w pełni świadome. To służba dla tego, który, w myśl nauki religii naszej, przed wiekami pierwszy świadomie przeciwstawił się woli Bożej. Królestwo Szatana, to nie frazes, ale pełna, realna rzeczywistość, z którą nie mogą się oswoić mózgi ludzi dzisiejszych, nawet chrześcijan, dla których szatan stał się mniej lub więcej symbolem, a nie realną, choć zaświatową istotą.

A ot, jak — w myśl relacji książki — przedstawia się realizacja tego królestwa Antychrysta.

Wszystkie siły państwa i wszelkie możliwe i niemożliwe metody zostały wykorzystane, by wykorzystać wszelki ślad wiary w Boga. Walka ta nie polega jedynie na nieoficjalnych szykanach, lecz prowadzi się ją zupełnie urzędowo na drodze ustawodawczej. A więc przedewszystkiem wyjęto wszelkich duchownych z pod praw obywatela państwa sowieckiego, i to włącznie z ich rodzinami. Pozbawiono ich nietylko praw wyborczych, ale poprostu prawa do otrzymywania żywności. Kościoły są własnością państwa, które je „wydzierżawia” na takich warunkach, że w praktyce jest to zupełnie niemożliwe, i gmina musi „dobrowolnie” zrezygnować z kultu.

Uniemżliwiwszy w ten sposób przeciwdziałanie duchowieństwa, bolszewicy zabrali się do „pozytywnej” pracy „wychowawczej”. Rozdziela się w szkołach dzieciom obrazki, przedstawiające Chrystusa jako opiekuna kapitalizmu, a dzieci muszą się na pamięć uczyć „ewangelji św. Demiana”, steku rymowanych, nieprawdopodobnie ohydnych bluźnierstw; mękę Pańską przedstawiono tu w formie potwornej karykatury.

Prof. Globukowski przedstawia z wielką precyzją, rzeczy, od których krew w żyłach się mrozi. Walka bolszewików z religią, to jeden koszmarny pochód zbrodni, mordów, gwałtów, systematycznego i świadomego rozpętywania bestji ludzkiej. Ilość wymordowanych kapłanów jest nieprzebrzana. A na tych oparach krwi wyrasta potworna w swym wyuzdanym cynizmie nowa „kultura” państwa bezbożników, której „wykwitem” jest teatr bolszewicki. Jednym z najpopularniejszych jego wytworów jest sztuka „Mechanika nieba”, w której Boga przedstawia jako — oszusta. Pornografie szerzy się w Rosji z urzędu — bo zresztą niema tam innych jak urzędowe lub półurzędowe wydawnictwa. Wszystkie książki religijne lub pisane w duchu religijnym, zostały jako „heretyckie” spalone na stosie. Dla propagandy ateizmu powstały osobne instytucje, dysponujące państwowymi funduszami.

Cała ta propaganda jednak nie zdołała wyrwać religii z dusz ludzkich. Prześladowania te, wobec których błędna areny cesarzy rzymskich, stworzyły niezliczonych męczenników, z których krwi wyrastają nowe szeregi chrześcijan, już nie od metryki, lecz rzeczywistych bohaterów wiary. Na miejscu popalonych ksiąg Ewangelji św. i Psalmów powstają odpisy ręczne, ileż cenniejsze włożoną w nie pracą od zwykłych druków.

Z akcją antyreligijną łączy się najściślej zrobienie rodziny. Sakrament uproszczono do niekrepowanego niczem aktu fizjologicznego. Do bigamji wprost się zachęca — chrześcijan, a zakazuje się jej — ludom muzułmańskim. Byle złamać nakaz religii. Obraz ten dopełnia gehenna milionów dzieci bezdomnych. Kto, jak słusznie stwierdza

# Nowa kolenda Feliksa Nowowiejskiego

Feliks Nowowiejski jest dziś najlubiejszym i najpopularniejszym kompozytorem polskim. Z pod jego pióra też wyszła nowa kolenda, której nuty i tekst poniżej zamieszczamy. Kompozytor swój utwór poświęcił p.

Wiesi Cichowiczównie, znanej śpiewaczce i córce założycielki Muzeum Ludoznawczego w Poznaniu, śp. radczyni Heleny Cichowiczowej.

Finnie Kriestiane Cichowiczównie na Świątce 1930.

Kolenda: Holla, pastere z pola.

*Op. 102*

Śpiewa: *Alto*

Wokal: *Alto*

Piano: *Alto*

Śpiewa: *Alto*

Wokal: *Alto*

Piano: *Alto*

Tekst: Holla, holla, pasterze z pola,  
Idźcie, Pana witajcie,  
A co macie, to dajcie.  
Wołają aniołowie:  
Pójdźcie, mili bratkuwie,

Gloria! Gloria! Gloria!  
Niech żyje Pan Jezus Dziedzina,  
Gloria! Gloria! Gloria!  
Niech żyje Pan Jezus Dziedzina.

Najwyższa Nagroda PeWuKa w r. 1929!

Pijcie

## znakomite WINA krajowe

NAJWIĘKSZEJ Wytwórni w Polsce

# H. MAKOWSKIEGO

w Kruszwicy.

Wielki złoty medal PANSTWOWY!

## Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Na froncie dyktatorów. — Raj pod rządami Mussoliniego. — Stalin otacza Rosję chińskim murem. — Berenguer uspakaja. — Król Aleksander aresztuje. — Kemal Pasza tworzy sam opozycję. — O losach Cezara.

Na Zachodzie i na Wschodzie na froncie dyktatorów jest wiele nowego. Każdy z nich ma kłopoty z „wdzięcznym” narodem. „Panem et circenses” — chleba i igrzysk — wołają ludy do tych, których usta w chwili obejmowania władzy ociekły miodem cudownych obietnic.

Rekord wziął Mussolini. Ten się omal na śmierć nie zagadał, roztaczając obrazy włoskiego raju. Obecnie w tym raju jest blisko 600 000 bezrobotnych. (Tylko 100 000 przybyło w listopadzie!), handel zagraniczny w roku bieżącym przyniósł 5 miliardów lirów deficytu, budżet państwowy został zamknięty niedoborem 900 milionów lirów, pożyczki nikt dać nie chce i wie, dlaczego nie chce, gdyż Włochy, które przed wojną wydawały na wojsko 650 milionów lirów złotych, czyli 2½ miljarda obecnych, dziś poświęcają na zbrojenia 5 miliardów!

W ostatniej swej mowie senackiej Mussolini, przyparty twarzą rzeczywistością do muru, omówił powyższe cyfry i znalazł wyjście. Zachwycił się reformami Brüninga, który całkiem niewiele zreformował, stwierdził, że Niemcy zaczynają z powrotem rachować na fenigi i zalecił zastosowanie tej samej metody we Włoszech dla wszystkich za wyjątkiem — jak się należy domyślać — milicji faszystowskiej, która musi żyć i dobrze żyć, aby móc bronić wodza przed atakami „zdrajców ojczyzny”.

Polityka Stalina była i jest polityką cyrkowych łamańców. Tępy, lecz iście zwierzęcem sprytem obdarzony Gruzin wynalazł nową metodę walki z opozycją. Najpierw ją kładzie na łopatkę, a potem przyjmuje jej program. Tak zrobił z Trockim, tak też teraz zamierza uczynić po obaleniu „prawicowców” z pod znaku Bucharina.

Plan pięcioletni załamał się zupełnie. Sowiety wypompały z chłopów około 5 miliardów rubli na budowę fabryk ciężkiego przemysłu, rozpetaly inflację i dziś muszą zawrócić. Stalin opracował więc nowy plan. Ma on polegać na tem (według p. Korab-Kucharskiego, specjalnego wysłannika paryskiego „Matin’a”), że produkcja dóbr wytwórczych (maszyn) będzie zastąpiona przez produkcję dóbr spożywczych. Eksport i import zostanie wstrzymany. Rosja nie będzie wywoziła zboża po zwarjowaniu niskich cenach, ale nie będzie również nic od zagranicy kupować. Muzyk zostanie zaopatrzonej przez towarzysza z fabryki sowieckiej i naodwrot. Słowem nowe wydanie leninowskiej „smyczki” — współpracy wsi i miast.

Plan ten ma tę wspaniałą stronę, że gdy Sowiety przestaną handlować z resztą świata, nie będą potrzebowały regulować swych zobowiązań. Pięknie będą wyglądać ci nałwni kapitaliści, którzy zakredytowali miliony dolarów za dostarczone maszyny...

Mniejsi dyktatorzy mają również wielkie kłopoty. General Berenguer obronił króla Alfonsa przy pomocy bataljonów legji cudzoziemskiej i przy pomocy oddziałów jazdy marokańskiej. Rewolucja spaliła na panewce. Nikt jednak w stłumienie ognia nie wierzy. Pożar

tli dalej i pisma paryskie przytaczają zdanie Trockiego, który wyraził się, że „każda rewolucja w Hiszpanji musi się zmienić w rewolucję komunistyczną“.

O jugosłowiańskim królu Aleksandrze niewiele słyszeliśmy w ostatnich czasach. Po zamachu stanu i rozpędzeniu skupszczyzny (sejmu) wiedzieliśmy, że „porządek panuje w Jugosławji“. Obecnie coś się tam popsuło. Ministrowie jugosłowiańscy, odpowiedzialni tylko przed królem i przez niego kontrolowani, zapragnęli nagle nawiązać utracony kontakt z narodem. Zaczęli się liczne objazdy i wygłaszanie mów. Obywatele mieli prawa zadawać pytania i krytykować zarządzenia władzy.

Efekt tych objazdów jest cokolwiek niespodziewany. Otóż dwóch byłych sekretarzy stanu, polityków niezadowolonych z dyktatury Dr. Pernar i b. poseł Wilder zostali zaarrestowani w ubiegłym tygodniu pod zarzutem twórczenia tajnego sprzysiężenia przeciw dyktaturze. Czy rządy króla Aleksandra pomimo trudnego położenia gospodarczego są zachwiane — w to należy wątpić. Za królem stoją Serbowie, którzy realizują przy pomocy dyktatury swe uroczyszenia, aby być jedynymi panami w kraju.

Kemal Pasza tak dokładnie sterylizował całą ludność i tak się od niej oddalił, tworząc ze swemi współpracownikami zachodnio-europejski wierzchołek na górze wschodnio-europejskiej kultury, że wreszcie poczuł się w tem odosobnieniu nieswojo. Zapewne europejski frak, gdyby został wpakowany na grzbiet murzyna z nad rzeki Kongo i gdyby umiał mówić, wyraziłby również wiele wątpliwości, czy jego właściciel ma z nim dostateczny kontakt i czy rozumie jego potrzeby.

Kemal nie wybierał parlamentu. Jako wojskowy stworzył sobie kompanję przybocznej gwardji sejmowej, doskonale wymusztrowanej, która podnosiła i opuszczała ręce przy głosowaniu z zadziwiającą wprawą. Ta świetnie funkcjonująca zabawka znudziła dyktatora, który poczuł, że niema szarego pojęcia o nastrojach ludności. Przyjaciel Kemala, Fethi, poseł w Paryżu został odwołany w celu stworzenia opozycji pod firmą partji liberalnej. Ludność tak się ucieszyła tym nowym wynalazkiem, że powołani na rozkaz liberalowie zaczęli zdobywać w szeregu gmin większość no i krytykować rządy Kemala znacznie energiczniej, niż tego sobie życzył dyktator i p. Fethi, któremu cugle zaraz się z rąk wymknęły. Rozkazem Kemala partja liberalna została rozwiązana, Fethi wrócił do Paryża, a w kraju...

Qui vivra — verra, kto dożyje — zobaczy, to nie tylko w Turcji...

Tylko jedną należy mieć wątpliwość, którą wysunął... Teatr Bydgoski, przypominając ze sceny losy Cezara. Cezara zabija duch republikański i z jego krwi rodzi się dwóch nowych Cezarów, dwóch nowych dyktatorów, Marek Antonjusz i Oktawian, którzy prowadzą dalej dzieło niszczenia demokracji i utwierdzenia rządów despotycznych, aż do chwili upadku starożytnego Imperium Romanum — państwa rzymskiego.

Czy my Europejczycy, dochodzimy teraz do tego punktu zwrotnego, do którego doszedł i Rzym i starożytna Grecja, a za najgorsze uważam komendę ślepeca lub rady nieświadomego zarozumiałca.

Zdrowie moje nie pozwala na podjęcie pracy publicznej, mimo, że obowiązki to nakazują.

Darujcie, że w niektórych sprawach milczę i będę milczał, nie chcę bowiem,

## Polska jako Hamlet.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 27 grudnia.

Polska cała jest w tej chwili podobna do Hamleta. Tylko że szekspirowski Hamlet pytał: być czy niebyć? a my pytamy: bili czy niebili? Naturalnie w Brześciu.

Powie kto może: To jest draństwo, żeby tragedję narodową obierać sobie za przedmiot kpin i żartów!

Otóż przepraszam bardzo. Tragedją narodową nie jest to, że w Brześciu bili. Przecież nawet w dostojnym Sejmie i wbrew nietykalności poselskiej było można po głębie nabrać. Strona tragiczna tego Hamletowskiego zagadnienia leży w tem, że bili niejako sub auspiciis Imperatoris. A z tego naigrawać się niemam zamiaru.

Tak uspokoiwszy skrupuły pana cenzora, opinji publicznej i moje własne, wracam do obranego tematu — do bicia. W tym celu mała wycieczka w dziedzinę historii ojczystej.

Gdy na rubieżach polskich srożyła

się rebelja kozacka, rebelizanci dla wzbudzenia postrachu wieszali na jednym drzewie pana, żyda, chłopca i psa. Ponieważ jednak w Brześciu nie srożyła się rebelja kozacka, tylko przyszły do słowa i do czynu praworzędność i rozum stanu, więc — rzecz naturalna — szubienicę zastąpiono kijem. Pewną humanitarności trzeba zawsze zachować. Albo inaczej czemżeż różnilibyśmy się od hajdamaczyzny?

W tem naśladowaniu dawnych wzorów trzymaliśmy się wiernie tradycji. Brał kije pan (wojewoda Dąbski), brał chłop (Witos), brał i żyd (Liebermann). Chodziłoby tylko jeszcze o to czwarte ogniwo w tym łańcuchu sprawiedliwości społecznej — o psa. Jestem jednak przekonany, że w Brześciu w przystępie złego humoru i niejednego pies od swego pana oberwać musiał. Że to jednak milczą o tem interpelacje sejmowe, więc i ja niemam potrzeby tą psią kwestją dalej się interesować.

Co do samej sprawy opinja publiczna podzieliła się na dwa obozy. Po

### Z świątecznych nastrojów.



General Wieniawa, niemogąc przed Marszałkiem Piłsudskim, składa raport przed Maderą.

### Nowy senat gdański wybrany będzie w pierwszych dniach stycznia 1931 r.

Komisja trzech złożona z ks. prałatem Sawatzkiego, nacjonalisty Dr. Ziehmia i adwokata Dumonia ułożyła program koalicyjny i zakończyła swe prace. W ub. sobotę wieczorem przedstawiciele trzech stronnictw biorących udział w rokowaniach po dłuższej dyskusji przyjęli projekt programu ułożony przez komitet trzech postów. Ogłoszenie programu ma nastąpić później.

Program ma nie tylko obejmować szczegóły sanacji finansowej, lecz także wytyczne polityki wewnętrznej i zewnętrznej, jakiej ewentualnie chciałby prowadzić nowy senat gdański.

Na czoło wysuwają się wobec załatwienia kwestji materialnej obecnie zagadnienia natury personalnej. Na po-

czątku przyszłego tygodnia rozpoczyna się pertraktacje w sprawach personalnych. Dotyczyć one będą w pierwszej linii prezydenta senatu, który następnie w porozumieniu ze stronnictwami ma utworzyć nowy senat. Z wyborami nowego senatu w sejmie liczyć się należy w najlepszym razie z początkiem stycznia 1931 roku.

### Nowe pismo dla zakonnic.

(KAP.) Jak donosi „Aventure d'Italia“, znany katolicki wydawca Grazzini przystępuje do publikacji nowego ilustrowanego miesięcznika, przeznaczonego dla zakonnic. Pismo to o charakterze wychowawczo-religijnym prócz artykułów na tematy religijne i związane z historją różnych zakonów posiadać będzie część literacką i informacyjną. Osobna rubryka poświęcona będzie Akcji katolickiej i roli w niej zakonów kobiecych.

### Katolickie odczyty przez radio w Japonji.

W związku z 1500-leciem św. Augustyna udało się OO. Franciszkanom w Japonji wygłosić przez radio szereg religijnych konferencyj. Między innymi przez stację nadawczą w Sapporo nadano ciekawy odczyt o św. Augustynie i św. Monice. W ten sposób i radio poczynia odgrywać poważną rolę w dziele misyjnym.

### Dlaczego Witos milczy?

Witos ogłasza w „Piaście“ odpowiedź na listy swych przyjaciół, wyrzucając mu, że po wyjściu z więzienia „milczy uporczywie“.

„Wskazań politycznych — pisze — dać w tej chwili nie mogę żadnych, gdyż nie jestem świadom wielu wypadków, a za najgorsze uważam komendę ślepeca lub rady nieświadomego zarozumiałca.

Zdrowie moje nie pozwala na podjęcie pracy publicznej, mimo, że obowiązki to nakazują.

Darujcie, że w niektórych sprawach milczę i będę milczał, nie chcę bowiem,

by koło mojej osoby snuły się bajki lub tworzyły legendy, nie uważam się bowiem za nic coś lepszego ani wyższego od drugich i nie roszczę sobie prawa do żadnego wyróżnienia“.

Jeszcze raz podkreśla Witos, że „nie chce być żebrakiem odpustowym, który pokazywaniem swego rzekomego lub rzeczywistego kalectwa zdobywa sobie serca albo grosz miłosiernych przechodniów“.

„Wszystko minie — kończy prezes „Piaścia“ — a największe skarby, jakimi są honor i godność, wiecznie pozostaną“.



jednej stronie stoi mniej więcej cały kraj, który jednogłośnie twierdzi, że oskarżonych bito, po drugiej zaś stronie stoi minister sprawiedliwości Michałowski, który również jednogłośnie temu zaprzecza. Komu teraz wierzyć?

Ja wierzę panu Michałowskiemu. Nie dlatego, że jest ministrem. Przecież wtedy, gdy się przeciwstawił twierdzeniu całego kraju, był tylko prokuratorem. A gdyby jako prokurator był zełgał, to z pewnością nie zostałby ministrem. Takim jest przynajmniej nakaz moralności.

Jeśli zaś jest zdziebko prawdy i po stronie więźniów brzeskich, to jeszcze nie racja, aby podnosić o to taki alarm i walić w Sanację jak pałką w bęben. Bo najpierw nietykalność poselska tych panów już się była skończyła. A kwestja bezpieczeństwa życia i mienia, jakie nasza Konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi, stoi pod znakiem zapytania. Przecież ta Konstytucja jest obłożnie chorą, stoi w przededniu ciężkiej operacji, i właściwie powinniśmy ją uważać za nieporozumiałą. Sam Pan Marszałek zakwalifikował tę naszą Konstytucję jako dojrzalą do czubków (idjotyczny zlepek najniebezpieczniejszych postanowień). Więc czy taka Konstytucja może co gwarantować, i czy jej gwarancja może mieć jaką moc prawną?

Nie odważyłbym się w ten sposób pisać o Konstytucji, gdybym nie miał za sobą komentarza belwederskiego, który w najgorszym dla mnie razie może nie mieć racji, ale zato ma egzekutywę. A egzekutywa w naszych stosunkach to grunt. Niech powiedzą więźniowie brzescy, czy nie prawda. Ja sam mam respekt przed tą egzekutywą. Bo gdybym go niemiał, tobym jeszcze inaczej pisał, niż piszę.

Ale to są wszystko rzeczy uboczne. Gorzej martwi mnie ten rozdźwięk w narodzie, ten rozłam na Gwelfów i Gibelinów, przyczem Gwelfami są mniej więcej wszyscy, gdy Gibelinem jest tylko pan Michałowski.

Ma on zatem trudną pozycję, bo nie tylko wszyscy są przeciw niemu, ale stawiają mu też do oczu sińce, guzy i świadectwa lekarskie, jakby te urazy musiały koniecznie mieć swe źródło w regulaminie więziennym, a nie w pijaństwie lub w innych złykach, uprawianych przez więźniów w kaźni.

Jeden jest tylko człowiek, który mógłby bezapelacyjnie rozstrzygnąć ten spór między narodem a panem ministrem sprawiedliwości. Tym człowiekiem zaś jest komendant więzienia w Brześciu, pułkownik Kostek Biernacki. Niestety, wyjechał on do Nauheim, które to kąpiele mają być bardzo dobre na serce. Bo na sumienie źródeł jeszcze nie wykryto. Inaczej lekarze byłiby panu Kostkowi Biernackiemu taką, a nie Nauheimską kurację przepisali.

Złe zrobił pan Kostek pułkownik Biernacki, że akurat w takiej chwili wyjechał. Bo złośliwi twierdzą, że widocznie zmęczył się, sforsował, i teraz potrzebny mu jest odpoczynek i powrót do sił. Czemu te podjadki czci ludzkiej nie powiedzą, czemu się pan Kostek Biernacki zmęczył, i co u niego musi wypocząć: głowa czy ręce, czy może co innego?

Ja uważam sobie za punkt uczciwości, brać w obronę nieobecnych. I dlatego staje jak mur za panem Kostkiem Biernackim. Szkoda, że on się nie nazywa Stanisław Kostka Biernacki, gdyż jako Kostek przypomina trochę Łamikostka, i to jest gorzej dla niego.

Wdałem się dzisiaj w zagadnienie polityczno państwowe, z którego — sam to czuję — nie potrafiłem wybrnąć. Subiektywnie stanąłem tylko po stronie nieobecnego pana pułkownika, a to nie rozwiązuje jeszcze kwestji. Być czy niebyć — bili czy niebili — pozostaje i nadal otwartym pytaniami.

St. R.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**BUKOWIEC.** (Walne zebranie Tow. Wojaków). W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W roku ubiegłym odbyło się 5 zebrań i 3 obchody uroczyste. Stan kasy wynosi około 70 zł. Do zarządu wybrano p. Wielbackiego jako referenta oświatowego.

## Sirzelno.

Z Rady Miejskiej. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zgłosił Dr. Truszczyński. Przy przeczytaniu porządku obrad wpłynął nagły wniosek radnego p. Gola-cha w sprawie zapomogi dla bezrobotnych. Nagłość wniosku przyjęto. Uchwalono na rok 1930-31 pobierać jeszcze 15% od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych oraz 10% do państwowego podatku od nieruchomości (dotychczas na rzecz gminy nie pobierano). Od samochodu uchwalono pobierać podatku na rok 1930-31 75% dodatkowo, od wolantów i powózek 50%, od motocykli 100%, od fuzyj 50%. Rada Miejska odrzuciła wniosek w sprawie zapomogi dla urzędników miejskich na zakupy zimowe ze względu na brak pieniędzy. Rada Miejska uchwaliła wypłacić bezrobotnym, nie pobierającym wsparcia z funduszu bezrobocia 1000 zł na gwiazdkę. Radni pp.: Kaźmierczak, Zieliński i Strzelecki domagali się wykonania uchwały Rady Miejskiej z dn. 22 lipca wypłacenia biednym wdowom i kalekom zatrzymaną im pensję za kwiecień br. Sprawy z braku funduszy nie załatwiono.

W sprawie włamania się do kasy Wydziału Powiatowego stwierdzono, że złodzieje zakradli się od strony podwórza, wybiwszy szybę w oknie do piwnicy. Złodzieje zabrali z biura Urzędu Budowlanego 27 zł., marynarkę i wszystkie klucze. Z biurka rentanta kasy zabrali rewolwer. Przy ogniotrwałych drzwiach kasy manipulowano dość długo, wierząc dwa wgłębienia. Również rozpruto żelazne zamknięcie szafy, w której nie było nic do zabrania.

## Wągrowiec.

Zebrań Zw. Inwalidów Woj. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Woj. w sali p. Wierzejewskiej przy Targowisku, którego przewodniczył p. Zander. Zarząd uchwalił wypłacić p. Jezierskiemu 200 zł. i p. Priebe-emu 150 zł. za podróż i koszty na zjazd do Warszawy. Nast. omawiano sprawy inwalidzkie.

Bal akademicki. W dn. 3 stycznia urzędu Akademickie Koło Pałaczan w sali „Nowej Strzelnicy” swój doroczny bal. Przygrywać będzie orkiestra z Poznania.

Z Stow. Pszczelarzy. W ub. niedzielę w lokalu p. Sulerzyckiego odbyło się walne zebranie Stow. Pszczelarzy. Przewodniczył prezes p. Dróbka, który wygłosił referat „Życie pszczół w zimie”. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Stachowiaka. Ponieważ zarząd stary pracował bardzo dobrze, obrano jednogłośnie na rok następny tych samych ludzi.

Bezrobotni otrzymają gwiazdkę. W ub. sobotę wydał tu Magistat kartki dla bezrobotnych, na które każdy otrzymał 3 funty maki żytniej, 1 funt pszennej i 1 funt cukru. Również we wtorek dn. 23 bm. otrzymają oni od Magistratu mięso.

## Znalazł śmierć na ślizgawce.

Z Mogilna donosi korespondent: Uplłynęło zaledwie dwa dni jak powierzchni wody do połowy jeziora pokrył słaby лёd, a już znalazło się kilku śmiarków, którzy postanowili urządzić w dn. 17-go bm. ślizgawkę na tut. jeziorze, nie przeczuwając, że zabawa ta zakończy się bardzo tragicznie dla jednego z jej uczestników.

W gronie amatorów ślizgawki znalazł się syn urzędnika kolejowego z Mogilna, 10-letni Edmund Cieśliewicz. Wskutek zbyt dużego posunięcia się chłopca w stronę przepływającej tam rzeki, załamał się лёд i nieszczęśliwiec znalazł się pod wodą.

Na ratunek tonącego pospieszyl wozny Kasy Chorych p. Twarużek, który nie zważając na własne niebezpieczeństwo, chciał dotrzeć do topielca, jednak że лёд pod nim również się załamał, wskutek czego sam wpadł do wody. Niezrażony p. Twarużek czuł się po lodzie, ażeby jak najprędzej dotrzeć do miejsca, w którym utonął Cieśliewicz. Wszelki ratunek topielca jednak był

## Starosta nie ma prawa rozwiązywać wieców.

Znamienne orzeczenie sądu.

W ub. sobotę toczyła się przed wojewódzkim sądem administracyjnym w Poznaniu rozprawa Stefana Rowińskiego przeciwko staroście powiatowemu w Ostrowie. Tem sprawą było rozwiązanie wieca „czwórki” w Ostrowie. Przedmiotem rozważania wieca wniosł p. R. skargę, a wojewódzki sąd administra-

cyjny uchylił zarządzenie, wychodząc z założenia, że starosta powiatowy wzgl. jego delegat nie był uprawniony do rozwiązania wieca, ponieważ uprawnienia te przysługują tylko władzom policyjnym pierwszej instancji, a starosta władzą taką nie jest.

## Koniaki Winkelhausen

(31546)

**KAMIONKA.** Wypadek samochodowy. Samochód półciężarowy firmy H. i G. Starogard, hurtownia towarów kolonialnych, wjechał tuż przed Kamionką do rowu. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

Bal maskowy urzędu Ochotnicza Straż Pożarna. Bal ten odbędzie się dn. 31 bm.

**OSIE.** Kurs pszczelniczy. Odbył się w Osie 4-dniowy kurs pszczelniczy przy czynnym poparciu ze strony Zarządu Pom. Związku Tow. Pszczelniczych, który dostarczył wykładowców i instruktorów. Wykłady i prace praktyczne odbywały się w górnej sali p. Listewnikowej. Wystawiono również okazy miodu pszczelnego, narzędzia pszczelnicze, ule, uliki weselne, kosz-

ki. Po każdym wykładzie dawano różne wskazówki i wyjaśnienia na zapytania stawione przez uczestników. Udział w kursie wynosił od 30—50 osób dziennie. Bardzo liczny udział wzięły także panie, które okazały duże zainteresowanie.

**MNISZEK.** Gwiazdka w „Sokole”. „Sokol” w Mniszku urządził w niedzielę, dn. 4 stycznia tradycyjną gwiazdkę w lokalu p. Skowrona. O godz. 4-tej i pół początek przedstawienia, o godz. 17 i pół wspólna zabawa taneczna. Zarząd gniazda Mniszek serdecznie zaprasza drużynę sokolą gniazd grudziądzkich, jak nie mniej Szan. Obywatelstwo Grudziądza i okolicy.

## Zaginiony mąż znalazł się.

Przed kilku dniami państwo R. z Mogilna wybrali się razem do Poznania, by tam poczynić przedgwiazdkowe zakupy. Wedle ułożonego już naprzód planu każdy z małżonków zakupy miał czynić osobno a spotkać się mieli wieczorem. Prześladował ich pech, gdyż nie zetknęli się na dworcu, a w Mogilnie pani R. nie zastała jeszcze męża. Nie przybył on również następnego dnia. Telefony do znajomych w Poznaniu nie przyniosły żadnego wyjaśnienia. Sprawę na wniosek skłopotanej żony zajęła się policja, rozsyłając telefonogramy po

różnych stronach Polski. Okazało się, że p. R. nie doczekawszy się swej żony, pojechał bez niej, ale pociągiem popiesznym, wychodzącym później. Przejazd był pusty i pasażer usnął twardym snem, iż minął Gniezno, Mogilno, Inowrocław, budząc się w chwili, gdy pociąg ruszał w kierunku Kutna.

## Powtórny pożar u biednego Kaszuby.

W Pałubinach na Kaszubach w zagrodzie p. Cieszyńskiego powstał pożar. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny.

W roku 1929 spaliło się p. C. całe gospodarstwo, którego nawet nie zdążył jeszcze odbudować — a już drugi pożar strawił mu dobytek — i to jeszcze na święta Bożego Narodzenia. Przyczyna pożaru nieznana.

bezszyfrowany, gdyż dostał się pod лёд. Do pomocy przybyli miejscowi rybacy, którzy po pół godzinie wydobyli trupa z wody.

## Pielgrzymka robotników polskich do Rzymu.

(Kap.) Ks. Prymas powierzył zorganizowanie pielgrzymki robotniczej z całej Polski do Rzymu z okazji 40-lecia encykliki „Rerum Novarum” ks. Cz. Michałowiczowi, sekretarzowi generalnemu Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu (św. Marcin 69, 2082). Generalny sekretarz ks. Michałowicz poprosił do współpracy przedstawicieli centralnych organizacji robotniczych, oświatowych i zawodowych, stojących na gruncie katolickim. W tym celu zwołana będzie niebawem wspólna konferencja, na której powstanie komitet centralny i omówione zostaną bliższe

W ub. niedzielę odbył się w auli uniwersytetu w Poznaniu o godz. 16 konkurs orkiestr kolejowych DOKP. Poznań przy dość licznej, jak na czas przedświąteczny, frekwencji publiczności.

W pierwszych rzędach zajęli miejsce dyrektor DKP Poznań p. Ruciński i kilku wyższych urzędników kolejowych. Przy zielonym stoliku, ustawionym w środku auli, zasiadła jury, w skład której weszli pp. Wojciechowski, dyrektor Opery, prof. Kwaśnik i kapitan Chmielewicz, kapelmistrz 58 pp. Wśród gości znajdowało się wielu muzyków wojskowych, zamiejscowych zwolenników poszczególnych orkiestr i sympatyków muzyki wogóle.

Na terenie DKP Poznań jest 6 orkiestr, a mianowicie w Gnieźnie, Jarocinie, Poznaniu, Skalmierzycach, Ostro-

szczegóły. Obecnie toczą się już pertraktacje w sprawach ściśle technicznych. Pielgrzymka projektowana jest na 12 dni. Chodzi o to, by robotnicy mogli skorzystać z przysługującego im 14-dniowego urlopu. Wyjazd na nastąpić około 10 maja 1931 r. Program przewiduje zwiedzenie Wenecji, Rzymu (4—5 dni) i w drodze powrotnej Asyżu, Loreto i Padwy. Koszta podróży zostaną podane po ich dokładnym ustaleniu. Informacji w sprawie pielgrzymki robotniczej zasięgać można pod adresem skróconym: Robotnik. Poznań, św. Marcin 69.

## Pakość.

Z zebrania S. M. P. W ub. niedzielę odbyło się w salce parafjalnej miesięczne zebranie Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej. W obecności licznie zebranych członków, którzy przybyli, by pożegnać swego Patrona, zgłosił zebranie wiceprezes p. Niedbański Ed. W im. towarzystwa zęgnął patrona ks. infułata Kiełczewskiego wiceprezes p. Niedbański i wręczył mu upominek. Następnie zęgnął patrona wicepatron p. Ł. Antczak.

## Ostrów.

Chciał sprzedać za 30 zł. dubeltówkę. Do rusznikarza p. Jagodzińskiego zgłosił się jakiś osobnik i zaofiarował mu sprzedaż dubeltówki za 30 zł. Ponieważ osobnik ten wydawał się podejrzanym, p. J. polecił mu przyjść za pół godziny, a w tym czasie wezwał urzędnika wydziału śledczego. Kiedy osobnik ów przyszedł poraz drugi i spozstrzegł zastawioną na siebie pułapkę, chwycił za krzesło i uderzył nim p. J. i wywiadowcę. Wywiadowca w obronie własnej strzelił do osobnika, lecz chybił. Doprowadzony w kajdankach do policji, wyjawił, że nazywa się Franciszek Henicz z Sadowia (pod Ostrowem) i że ukradł ową dubeltówkę.

Kto jest właścicielem? Wydział śledczy przytrzymał w ub. piątek 5-cio letnią kłacz-kaszankę około 160 cm, wysoką, z białą plamą, w kształcie półkola na czole. Zachodzi podejrzenie, że kłacz ta pochodzi z kradzieży i że znajdowała się w rękach cyganów.

## Panigródz.

Młody uciekacz. 9-letni uczeń W. Wenclewski zbiegł od dziadka, udając się w daleką podróż do Bydgoszczy, gdzie przebywa jego matka. Po różnych przeszkodach i tylko po półtora złotym przy duszy, szczęśliwie dostał się do celu. Tajemnicza ucieczka jak i szczęśliwy jej finał były przez kilka dni nie-lada sensacją.

Pożar, który zniszczył dach i belkowanie domu mieszkalnego, wybuchł w ub. piątek w zabudowaniach małorolnego Wojtkowiaka w Panigródzu Nowym. Dzięki sprężystej akcji ratowniczej zdołano pożar zlokalizować. Ogień powstał wskutek zapalenia się sadz w kominie. Straty wynoszą około 5000 zł.

Polowanie. Na polowaniu w pobliżu Brdowie zabito 103 zające i 1 lisa, zaś na tut. terenie 70 zające. Królami polowania zostali pp. M. Kawczyński z Włodzimierzewa i J. Hałas z Stożyna.

## Konkurs orkiestr kolejowych w auli uniwersyteckiej w Poznaniu.

W ub. niedzielę odbył się w auli uniwersytetu w Poznaniu o godz. 16 konkurs orkiestr kolejowych DOKP. Poznań przy dość licznej, jak na czas przedświąteczny, frekwencji publiczności.

W pierwszych rzędach zajęli miejsce dyrektor DKP Poznań p. Ruciński i kilku wyższych urzędników kolejowych. Przy zielonym stoliku, ustawionym w środku auli, zasiadła jury, w skład której weszli pp. Wojciechowski, dyrektor Opery, prof. Kwaśnik i kapitan Chmielewicz, kapelmistrz 58 pp. Wśród gości znajdowało się wielu muzyków wojskowych, zamiejscowych zwolenników poszczególnych orkiestr i sympatyków muzyki wogóle.

Na terenie DKP Poznań jest 6 orkiestr, a mianowicie w Gnieźnie, Jarocinie, Poznaniu, Skalmierzycach, Ostro-

wie i Inowrocławiu. Ostatnie dwie orkiestry nie przybyły na konkurs z powodu niedyspozycji muzyków.

Prześliczny utwór „Patria” (Runda) wyznaczonych został jako konkursowy popis.

Poszczególne zespoły, prócz orkiestry poznańskiej, złożone były z równych sił. Utwór konkursowy w wykonaniu orkiestry z Gniezna i z Skalmierzyc bez zarzutu; wykonawców oklaskiwano gorąco. Dowolne utwory „czardasz” z opery „Duch Wojewody” (Grossmanna) (Gniezno) i „Kujawiak (Lady) (Skalmierzycy) odegrane zostały bardzo pięknie. Groźnym konkurentem Poznania okazała się orkiestra jarocińska, która po odegraniu utworu konkursowego i dowolnego utworu „Kwiaty Polskie” (Koca) zebrała burzę oklasków i uznanie publiczności. Orkiestra poznańska, dzięki silnemu zespołowi wybiła się na czoło.

Przy popisie konkursowym: wstęp chybiony, przy wstępie do drugiego andante wypadł bas z tempa. Podobał się bardzo piękny marsz „Awiator” (Reszke), odegrany przez orkiestrę poznańską. Po wyczerpaniu programu odegrały wszystkie orkiestry wspólnie konkursowy utwór pod batutą p. Mendyki (Jarocin). Mimo, że nie było wspólnej próby, nie było usterek. Następnie st. asesor p. Witik ogłosił wynik konkursu:

I nagrodę uzyskał Poznań, II Jarocin, III Gniezno, IV Skalmierzycy.

A zatem mistrzem okręgu został Poznań; z tego też tytułu orkiestra tutejsza weźmie udział w konkursie w Warszawie.

Konkurs zakończył się wspólnym odegraniem hymnu narodowego pod batutą p. Łuczaka (Poznań).





**Kino  
Krystal**

**Par i Pałacach**

jako „Królowie Mody”  
który wywołują huragany śmiechu tylko jeszcze  
w sobotę o godz. 5,20, 7,10, w niedzielę 28 bm  
tylko o godz. 3,20 w przedziale 20 bm. po-  
raz ostatni o godz. 5,20

Dziś w niedzielę o godzinie 5-tej premiera! Superfilm światowej produkcji francuskiej, na tle słynnej powieści genialnego Aleksandra Dumasa p. t.

**„NASZYJNIK KRÓLOWEJ”**

Fascynujący dramat miłosny tożsamy niewypowiedzielnemu orkiem i czarem.  
W rolach głównych: **Diana Kareme i Jean Weber.**

Bajeczny przepych wystawy! Wytworne życie wielkiego świata! Balet franc. dworu. Zabawy, kipiące od złota i uciech. Romantyzm miłości. Żywiłowość uczucia. Niespodziew. emocje.

**TIM MAC COY**  
W FILMIE P. T.  
„WYBUCH W PROCHOWNI”

**KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1930 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Jana apostoła i ewangelisty, Maksyma.  
Jutro: Młodzianków.  
Wschód słońca: godz. 8,13.  
Zachód słońca: godz. 15,49.

**DYŻURY APTEK:**

W sobotę dnia 27 i w niedzielę dnia 28 grudnia pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
- 2) Apteka Przy Pl. Teatralnym.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Piastków Pomorskich.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w sobotę 27 bm. dwa przedstawienia: o godz. 5-ej bajka „O Królewiczu Dobrotce” po cenach najniższych (ostatni raz); o godz. 8-ej tragedia rzymska „Juliusz Cezar”, wielkie dzieło Szekspira.

W niedzielę o godz. 4-ej komedia z 5-ciu obrazami W. Fodora p. t. „Wieczne pióro”. Jest to nawskroś subtelna, wyszukana, na gust smakoszy obliczona sztuka. Ceny niższe.

Wieczorem o 8-ej operetka p. t. „Palestrant”.

**Na marginesie.**

Jak głupią jest rzeczą szowinizm, tego dowodem korespondencja w „I. K. C.” mniej więcej tej treści:

Jakiś pan opisuje swą podróż z Krakowa do Paryża przez Niemcy. Ote co go w tej podróży spotkało:

Do jego przedziału wsiadł w Katowicach jakiś Niemiec, i widząc leżącą na siedzeniu numer „Muchy”, zaczął go przeglądać. Znalazł w nim jakąś rycinę szkalującą Niemców, co „Mucha” zwykła czynić w dosyć prostacki sposób. Niemiec, poirytowany ryciną, rzucił „Muche” tam, skąd ją wzięł, co ów podróżnik do Paryża nazywa prowokacją, bezczelnością, łajdactwem.

Cóż ten Niemiec miał z „Muchą” zrobić? Czy miał ją może ucałować i w ramki oprawić. Postąpił tak jak mu to podyktował jego pierwszy impuls obrażonej dumy narodowej. Czy Polak, znalazłszy się w tem samym położeniu, zrobiłby inaczej?

Pociąg mija granicę i wjeżdża do Opola. Do przedziału wchodzi kobieta i poczyna go zamiatać i sprzątać. To dzieje się na wszystkich stacjach granicznych. Nasz patriota sypie piorunami na babę: że ostentacyjnie wymiatała wagon, jakby chciała dać do zrozumienia, że z Polski do Niemiec dostają się tylko śmieci itd. Czyli, że aby nie obrazić uczuć narodowych tego pana, nienależało wagonu na granicy oczyścić, choć to jest przyjęte w całym świecie.

Wątpimy bardzo, aby przygodny korespondent „I. K. C.” był tak potężnie ograniczonym i własną bażgranię brał na serio. Nie ulega też wątpliwości, że podobna rzecz dostała się na łamy „I. K. C.” przez przeoczenie. Ale takie rzeczy podchwytuje prasa niemiecka i wypisuje niestworzone historie o naszej nietolerancji i niechlujstwie. Atakujmy Niemców, gdy oni na to zasługują. Ale dajmy im spokój tam, gdzie oni są w swym prawie. Bo inaczej nie dojdziemy nigdy do wzajemnego rozbrojenia moralnego, które jest ważniejsze od likwidowania armat, tanków i gazów trujących.

— Osobiste. Starszy sekretarz wydziału powiatowego Jan Cichowias na podstawie uchwały sejmiku powiatowego mianowany został asesorem powiatowym.

— Na stanowisko instruktora kółek rolniczych w Malopolsce wybrany został Pomorzanie — Jan Nawzki, administrator dóbr w Poznaniem, gdzie zdobył sobie miano najlepszego rolnika.

— Dzisiejsze uroczystości. Dziś w sobotę poświęcenie nowej sali w Czyżkówwku; wieczorem obchody gwiazdkowe kupców podróżujących (godz. 5 w Resursie), przemysłowców i rękodzielników (godz. 8 tamże) i Związku Drukarzy Polskich (o 7-ej „Pod Lwem”).

— SOKÓŁ ŻENSKI. Obchód gwiazdkowy Żeńskiego Tow. Gimnast. „Sokół” odbędzie się jutro, w niedzielę dnia 28 bm, o godz. 5-ej popoł. w hotelu Leninga. Celem wspólnego obdarowywania się, paczki można składać dziś w sekretariacie lub jutro na miejscu.

**Bal Polskiego Białego Krzyża**

odbędzie się

w sobotę, dnia 3-go stycznia 1931 r.

w saliach Sodchorzówki przy ul. Gdańskiej.

**Pokłosie świąteczne.**

Zdawaćby się mogło, rzecz biorąc powierzchniowo, że święta, tak uroczyste jak Boże Narodzenie, powinny dostarczyć swemu kronikarzowi czy innemu ciułaczowi co ciekawszych faktów materiału wszelkiego obfitości. Jest inaczej. Trudno, musi być parę dni w roku, kiedy na tle tradycyjnych zwyczajów zakwitają uczucia rodzinne, kiedy świąteczne nastroje ograniczyć się mają do grona sereu najbliższych.

Przy choince spędza się chwile, łamiąc się opłatkiem, kolędując i darząc się wzajemnie prezentami. Co do podarków, to zwyczaj ten szczególnie kupcom musi być drogi. W poszukiwaniu oryginalności wyciąga się z kątów przedmioty, które bez tej okazji rzadko ujrzaliby światło dzienne. Przytoczyć warto fakt drobny, ale charakterystyczny i może prawdziwy — gdzieś kiedyś o nim pisali. Oto jeden szczególnie przez bliźnich umiłowany obywatel otrzymał z różnych stron w dowód pamięci, uznania, sympatii, uwielbienia czy miłości kilkanaście bardzo ładnych ale bardzo takich samych... szalików. W następstwie kupił sobie jeszcze jeden z tego gatunku i, czy założył skład z męską galanterią, czy też, ukreśliwszy miśsterny postronek, zawisł na jakimś haku w dzikiej rozpacz i żalności serca, nie jest do-

kładnie wiadomem.

Byłaby to jednak wyjątkowa i przypadkowa ofiara gwiazdkowych obyczajów, bo wogóle „byczo” było. Nastrojowo, sympatycznie, przytulnie i harmonijnie, w miarę wesoło, przeważnie goło, za wesele i na raty. Hej! kolenda, kolenda!

Gdy kto w nawale świątecznych „zająć” chwilę wolną zdobył, śpieszył na Gdańską zaprezentować się powszechności, względnie, przytuliwszy się w którejś z kawiarni, radował sobie duszę piękną muzyką. Kina także działały rozweselająco.

Nie należy też zapominać o tych, którzy w obecnym momencie przyczyniają się wybitnie do wzmocnienia tętna życia naszego miasta. To oczywiście akademicy, którzy wesołym, sympatycznym tłumem zalali aktualnie Bydgoszcz, korzystając z ferij. Zresztą, co oni potrafia, zobaczymy 5 stycznia na balu akademickim „Pod Orłem”.

Niektóre towarzystwa urządziły swe obchody gwiazdkowe, m. in. Towarzystwo pod wezw. św. Wojciecha.

Tłoczno i gwarno było na ślizgawkach, gdzie młodzi i wszyscy, którym kości sprawnie jeszcze funkcjonują, zabawiali się przykładnie. Na B. K. S-ie przygrywała orkiestra.

Pogoda przyjemna, choć zimna.

(hak)

dę państwa! Bo któż może wiedzieć, gdzie zbawienie Ojczyzny? Pan Marszałek pragnie jak najlepiej, i centrolew także.

— Jak pan może robić takie porównania! — A niby dlaczego nie? Przypomnij pan sobie rok 1920. Oczy całego kraju były wtedy zwrócone na Wierchoslawice, podobnie jak dziś na Belweder. Więc zmiennych losów koleją stać się może...

— To, co pan masz na myśli, jest rzeczą nie do pomyślenia. Wracając do Brześcia przyznaje, że przesadzono w gorliwości. Ale intencje były bez wątpienia jak najlepsze. Pan przyzna chyba, że gdy periculum in mora, to w środkach nie można przebierać. Centrolew nie na żarty zabierał się do obalenia istniejącego porządku rzeczy. Ukarać zatem winowajców w trybie doraźnym...

— Pastwienie się nad ludźmi bez sądu i bez wyroku nazywasz pan trybem doraźnym?

— Do pewnego stopnia. Przewlekła procedura sądowa nie może być stosowaną w wypadkach, gdy chodzi o zaskoczenie przeciwnika. Przypnij pan, że Brześć wywołał popłoch w kołach opozycji.

— Ależ nie tylko wśród opozycji, bo w całym świecie. Granice Bolszewji przez noc przesunięte zostały nad Wartę i Noteć. To Europie nie może być obojętne.

— Kiedy pan drobne rzeczy wyolbrzymia do znaczenia brzemennych wypadków historycznych.

— Bo Brześć jest czarnym kamieniem milowym w naszych dziejach. Zresztą sprawa ta poczyna się dopiero wykiłdować. Pan

**Obchody gwiazdkowe w miejskich szpitalach i zakładach opiekuńczych.**

Boże Narodzenie to święta radości dla wszystkich. Wszystkich, ale przede wszystkim dla tych, którzy, tak czy inaczej dotknięci przez los, w gorszej znajdują się sytuacji doczesnej. Wszyscy chorzy, cierpieniami znękani, przez sieroctwo rodzinnego pozbawieni dachu, wreszcie przez starość niedołężni z większą niż inni niecierpliwością oczekują gwiazdki — jasnego promyka w ich smutnej doli. Magistrat, pod którego opieką znajdują się niektóre zakłady, przyczynił się do urządzenia we wtorek, 23. bm. wzruszających obchodów dla tych najniebezpieczniejszych. Rozpoczęto uroczystość o godz. 17 od

Szpitala Diakon'sek.

W korytarzu przy zapalanej choince zgromadzili się chorzy, niektórych przywieziono na wózkach, ich krewni i znajomi, wreszcie sze-

reg przedstawiciele władz, wśród których zauważyliśmy pp.: wiceprezydenta Chmielarskiego, wiceprezesa Rady Miejskiej p. posła Faustyniaka, ks. prob. Skoniecznego. Po przemówieniu duszpasterza szpitala ks. prob. Skoniecznego i życzeniach złożonych przez p. prezydenta nastąpiło łamanie się opłatkiem i podział podarków.

Z kolei udano się do

Domu Starców,

gdzie po odśpiewaniu kolend przemówienie wygłosił również ks. prob. Skonieczny, życząc zgromadzonym przy stole wigilijnym błogosławionych świąt i zgodnej współpracy.

Następnym etapem był

Sierociniec im. H. Dietza.

Tutaj na każdym kroku widać nadzwyczajne staranie i troskliwą opiekę, jaką kochane przez dzieci siostry otaczają swych pupilów. Wrażenie naprawdę bardzo sympatyczne. Siostra Ludwika ułożyła i przeszkoliła z dziećmi program urozmaicony i ciekawy. Podziw budziły wszystkie deklamacje, wygłaszane z uczuciem i gestem, tańce pomysłowe i sceny z jasełek. Złódek był wspaniały. Podarki dla 80 dzieci przygotowano bardzo ładne. Każdy dostał jakąś pożądaną zabawkę i mnóstwo rzeczy przyjemnych i pożytecznych.

Zakończono

w Lecznicy Miejskiej.

To ostoja programu był bajeczny występ zespołu amatek, które pod wytrawną reżyserją p. dr. Słowika doskonale odegrały aktualne sceny. Po odśpiewaniu kolend i złożeniu życzeń przez duszpasterza szpitala ks. dziekana Rydleńskiego, nastąpił rozdział podarków. Trzeba podkreślić, że w Lecznicy Miejskiej nastrój był nadzwyczaj miły i pochlebnie świadczący o stosunkach tam panujących.

Władze miejskie Bydgoszczy zajęły się gwiazdką dla swych biednych troskliwie. Poza temi obchodami w szpitalach i zakładach opiekuńczych oraz poza gwiazdką rozdaną w niedzielę 23 bm. 1000 sierotom i półsierotom, przeznaczona została 12000 zł na zasiłek świąteczny w gotówce po 10 zł dla najbardziej ubogich.

**Ślizgawka B. T. W.**

w ogrodzie Patzera  
otwarta codziennie od g. 9—21  
Bufet i ogrzana szatnia.  
W niedzielę 23 bm. o godz. 14,30  
mecz hokejowy  
o mistrzostwo okręgu  
między drużyną Polonii II i B. T. W.  
Po meczu koncert. (32355)



**W KAWIARNI.**

Panu Antoniemu nie podałem ręki. Spojrzał na mnie skonsternowany, prawie wystraszony.

— Brześciaku! — odzywam się pogardliwie.

Zamiast obrazić się, zwiesił z zakłopotaniem głowę.

— I mnie redaktorze, ten cały Brześć to jest jedno wielkie nieporozumienie. Nieszczęściem było to, że aresztantów oddano w ręce ludzi ultrapatrijotycznych, którzy chcieli radykalnie odstraszyć wicherzycieli od ich szkodliwej roboty.

— Nie przewracaj pan kota do góry nogami. Przypuśćmy, że opozycja przychodzi do władzy i takiego senatora, jak pan, wtracając do lochu, gzmocą po gębę, nie dają jeść, prowadzą niby na rozstrzelanie — czy pan to także nazwiesz ultrapatrijotyczną robotą?

— Ja mam sumienie czyste. Ja stoję twardo przy osobie Pana Marszałka.

— A oni widzą w tem działanie na szko-

zobaczy, jaki potwór niebawem z tego jaja wylezie. Korfanty zapowiada rewelacje.

— Które rewelacjami nie będą. Poturbowano ich trochę z żołnierskiej fantazji, to i wszystko. Stawiano ich wprawdzie pod mur i robiono przygotowania do egzekucji, ale czyż ci więźniowie są małymi dziećmi, aby podobne żarty brał serio?

— Jeśli ich serjo bito po gębę, to mogli ich i serjo rozstrzelać.

Pan sam nie wierzy w to, co pan mówi. To byłby za daleko posunięty żart, na który Pan Marszałek nie dałby nigdy swego placet. Przypomnij pan sobie, że gdy do Pana Marszałka zgłosił się dwóch patriotów z prośbą, aby pozwolił im zastrzelić Trampczyńskiego, Pan Marszałek po dokładnym namyśle nie zgodził się na to. O tem więźniowie brzeccy powinni być pamiętać i zbyć się obawy o swoje życie. Wogóle Korfanty, Witos, Liebermann i wszyscy inni nie powinni byli swego losu brać tak tragicznie.

— Kiedy ja przypuszczam, że gdy z więźniami robiono te komedje i prowadzono ich niby na rozstrzelanie, to im przyszedł wtedy na myśl nie marszałek Trampczyński, tylko generał...

— Redaktorze kochany przerwał gwałtownie pan Antoni — my co do osoby Pana Marszałka stoimy na krańcowo przeciwnych biegunach. Zostawmy na boku temat, co do którego nigdy się nie porozumieemy. Najprzejemniej by mi było, gdybyśmy nie siadali więcej przy tym samym stole.

— Proszę, nie zasiadaj pan!

**WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA**  
urządza w środę 31-go bm.  
**Oddział Kolarzy Sokół V**  
w odnowionej sali p. Maleckiego, IV Śluzka  
na którą uprzejmie wszystkich miłośników sportu i sportowców zaprasza  
32295 **ZARZĄD.**

**Kino PAW**  
Dziś o godz. 5.00, 7.15, 9.10  
w niedzielę od 2.30.

W sobotę i w niedzielę ostatni raz  
film olbrzym przewyższający wszystko  
widziano dotychczas

**„Bezbożnik” (Kolebka Boża)** realizacji GRANVILLA

### Śp. Franciszek Walenty Smarzyk.

W przededniu wielkiego święta Miłości Bożej odszedł od nas za zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, pojednany z Bogiem przez Sakramenta św. Sodalis Marianus 6, p. Franciszek Smarzyk, kierownik szkoły powszechnej im. ks. Piramowicza w Bydgoszczy, w 38 roku życia.

Nie do nas należy oceniać wartość pracy zawodowej śp. Zmarłego. Na polu dobroczynności znana była on osobistością w pracy Tow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w mieście katedralnym w Gnieźnie. Tutaj w Bydgoszczy zaś zapisał się głęboko do serc tych wszystkich maluczkich, którzy mieli szczęście przebywać na wyczasach Kolonji Feryjnej „Opieki” w Jastrzębiu. Rozwojowi tejże placówki poświęcał z zamiłowaniem każdą wolną od pracy zawodowej chwilę. Był on również nieustraszoną pracownikiem w Kat. Tow. Polsk. Robotników przy Farze. Jako Polak - Górnoślazak gorąco umiłował swój kraj, któremu służył z całą sumiennością prawdziwego ideowcy. Niezmordowany w bezinteresownych usługach koleżeńskich, zakończył, zaskoczony ciężką gripą z zapaleniem płuc, młode jeszcze życie.

Niechaj Mu Nowonarodzone Dzieciątko Boże i Ta Niepokalana, której mężnie i rycersko służył, będą łaskawie i litościwie!

Braci Sodalistów wzywamy do modlitwy za spójność Jego duszy i gremjalnego udziału w pogrzebie. R. i p.

**Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zazywa się rano naczno szklanke wody naturalnej gorzkiej Franciszka - Józefa. Żądać w apt.**

— **Spisy poborowych rocznika 1910,** obowiązyjących w tym roku stawić się do poboru, wyłożone będą do publicznego wglądu w Magistracie — Wydziale Wojskowym, przy ul. Jezuickiej 15, pokój 7, w godzinach urzędowych w czasie od dnia 1—14 stycznia 1931 włącznie. Sposzczerzenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym wpisie albo o pominięciu kogokolwiek w spisach, zgłosić należy ustnie albo pisemnie.

— **Czy znanie wszyscy datę najważniejszego wydarzenia karnawału bydgoskiego?** Nie trudno zgadnąć! To oczywiście 5 stycznia — dzień dorocznego balu akademickiego. Kto ma ochotę, chce się godnie i wesoło zabawić skorzysta z okazji i zjawi się „Pod Orłem”. Humor na miejscu w ogromnych ilościach zupełnie darmo.

— **Ślizgawka B. T. W.** w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy 8-9 cieszy się po uruchomieniu wielkim powodzeniem. Szczególnie podczas świąt można było zauważyć wielki napływ zarówno młodzieży jak i dorosłych, którzy przy dźwiękach orkiestry wojskowej na dobrze utrzymanej powierzchni lodowej uprawiali z radością piękny i zdrowy sport łyżwiarski. Wielkie zainteresowanie wśród sportowców wzbudził też mecz hokejowy pomiędzy Klubem Sportowym „Polonia” a B. T. W., który odbył się w drugie święto. Należy się spodziewać, że ślizgawka B. T. W., która o ile chodzi o rozmiar jest jedną z największych w Zachodniej Polsce, cieszyć się będzie nadal zasłużoną frekwencją.

## Gwiazdka biednych parafji farnej urządzona przez panie z Tow. Św. Wincentego a Paulo.

Znane ze swej ofiarności i poświęcenia dla sprawy biednych, panie z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, przy parafji farnej, idąc za głosem swych chrześcijańskich uczuć, nie szczędziły trudu i zabiegów, aby biednym swej parafji urządzić możliwą gwiazdkę. Gwiazdka odbyła się dnia 23 bm. u św. Florjana. Do zgromadzonych w liczbie 350 osób biednych, przemówił w podniosłych słowach ks. Łapka, a po wspólnym odśpiewaniu koledy „W żłobie leży”, panie Wincentki przystąpiły do rozdawania darów. Każdy z biednych otrzymał strucle, funt kiełbasy, funt maki, funt słoniny, funt cukru, funt kawy i mydło; a prócz tego jakaś rzecz praktyczna, czy to w postaci ubranka

dla dzieci, czy butów, lub bielizny i t. p. Wartość daru wynosiła od 10 do 30 zł, zależnie od położenia materialnego osób.

Wielce czynnymi około urządzenia gwiazdki były panie: radczyni Czarlińska, Kaz. Żurawska, Stobiecka, Siuchnińska, Szatkowska, Dobrzańska, Wójczińska, Nagłowa, Widrowska i inne, oraz siostra Józefa, opiekunka biednych przy parafji farnej.

Gwiazdkę urządzono kosztem przeprowadzonej przez panie Wincentki kwesty i ich własnych ofiar. Biedni ze łzami w oczach dziękowali swym dobrodziejom. Niezależnie od wymienionych darów, biedni otrzymają jeszcze po centnarze węgla.

## Pasterki.

Starodawnym zwyczajem odbyły się w dzień wigilijny o godz. 24 uroczyste Pasterki we wszystkich kościołach parafjalnych Bydgoszczy. Nabożeństwo, jedno z najpiękniejszych, ścigało do świątyni Pańskich tłumy wiernych, którzy nie tylko wypełnili nawy kościelne po brzegi, ale nawet zalegli przyległe ulice i place. Piękny i podniosły to objaw, świadczący niezbicie, że Bydgoszcz była, jest i będzie szczerze katolicka, wbrew wszelkim zakusom i pragnieniom wrogów kościoła katolickiego. Jak chleb dla ciała, tak dla duszy każdego katolika potrzebna jest wiara, która zbliżyła go do Boga, dając moc niezwykłą przeciw nawale zła i rozkładu duchowego. I tej wiary nie wydrą z serca katolickiego żadne szatańskie moce.

We wszystkich kościołach parafjalnych rozbrzmiewała z tysiącnych piersi potężna, wiochra pieśń „Bóg się rodzi, moc truchleje”, pieśń przepojona głęboką wiarą w cudowną moc Chrystusa, który zwalczając zło, uzdrawia duszę. Oby ta wiara przeniknęła do wszystkich dusz polskich, z których jeszcze tak wiele potrzebuje uzdrowienia.

W kościele farnym odprawił Pasterkę ks. Łapka, w asyście księży Rólskiego i Wojciechowskiego. Pienia wykonał chór kościelny św. Wojciecha, pod batutą p. dyr. Mularza.

W kościele św. Trójcy odprawił Pasterkę ks. Fiedler, w asyście księży parafjalnych; podniósł kazanie wygłosił ks. proboszcz Skonieczny, a pienia chóralnie wykonał kościelny Towarzystwo śpiewacze „Moniuszko”, pod batutą p. dyr. Masłowskiego.

W kościele Serca Jezusowego, odprawiona została Pasterka przez ks. dziekana Stepczyńskiego, w asyście księży parafjalnych. Śpiewał chór kościelny „Harmonja”, pod kierunkiem p. dyr. Jankowskiego.

W kościele M. B. N. P. na Szwederowie, odprawił Pasterkę ks. Kupczyk, pełne głębokiej treści kazanie wygłosił ks. proboszcz Konopczyński, a pienia chóralnie wykonał chór kościelny.

Piękna Pasterka odprawiona również została w kościele Pojezuickim i w kościele garnizonowym.

wierzyć Kostkowi Biernackiemu niż Liebermanowi.

— Gdyby nawet, to zostaje Korfanty, którzy grozi rewelacjami, i to nie bylejakimi. Może chłopu ciemnie przetrącono, a on chce z tego robić kryminał. Ci Ślązacy, Dziadzi, to obskurny naród. Za grosz nie posiadają kultury ani tolerancji.

— Dobrze mówisz, Jacuś. To są ludzie politycznie bardzo niedojrzałe jeszcze. Niezależnie prawdziwe, że jestem taki demokrata z krwi i z kości, i nie znoszę gwałtu ani samodziarstwa. Bo inaczej naprawdę ogłosiłbym się dyktatorem i wziąłbym warcholów za łeb.

— Tak, Dziadziu, masz za miłą rękę i naród cierpi wskutek tego. Przecie tych hochsztaplerów politycznych można było rzędem w baszcie powiesić, i też by się w niebie dziura nie zrobiła. A oni, żeby Cię zato wdzięcznością darzyć, robią gwałt i harmider po całej Europie. Ja Bogu dziękuję, że wyniosłem z Brześcia całą skórę. Bo niechby mi tak Kostek Biernacki z naganu w łeb palnął, to kulawy kogut nie zapiałyby po mnie. A tamtym tylko skórę trochę wygarbowano, i już cały cywilizowany świat wrzeszczy, jakby go do ukropu wsadził. Ja Ci mówię, Dziadziu, i powtarzam: z tego Brześcia będzie wielki kram. Zli ludzie wyzyskują ten drobny incydent przeciwko Tobie, i gotowi jeszcze powiedzieć, że to system wszystkiemu winien, którego Ty jesteś wyobraźcielem.

— Masz rację, mój chłopcze. Ktoś tam rozkaz za gorliwie wykona, i ja potem za

— **W komisarjacie II P. P.** ul. Dąbrowskiego 14 znajduje się jedna półkoszula damska, którą odebrano złodziejom. Właściciel teje może ją odebrać w godzinach urzędowych.

— **Kto go zna?** Policja ujęła jakiegoś osobnika, podającego się za 37-letniego Józefa Bauma, pochodzącego rzekomo z Litwy, którego identyczności ustalić nie można.

— **Kradzież teki z rowerem.** P. Bernardowi Radfelderowi skradł jakiś nieznany sprawca tekę skórzaną czarną, z zawartością 4 par buczków, 4 książek rachunkowych, 2 książek kwitowych, 2 kartoników nici jedwabnych, notatnika i 2 zeszytami z napisem „Przemysł skóry”. Tekę skradziono z roweru, pozostawionego bez dozoru przy ul. Kościelnej.

— **Kradzież dywanika.** Dnia 20. bm. jakiś włóczęga zakradł się do przedpokoju mieszkania p. Stanisława Woźniaka, przy ulicy ks. Skorupki 68, skąd zabrał jeden dywanik, wartości kilkudziesięciu złotych.

— **Ujęto 2 pijanych awanturników,** 1 za kradzież i 2 za usiłowane włamanie.

## Zabawa Karnawałowa Żeńskiego Towarzystwa Gimn. „Sokół”

odbędzie się

**5-go stycznia 1931 r. w salach „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej.**

Wstęp za zaproszeniami. Zgłosić się można w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

## Zrobił fałszywe doniesienie, aby wstrzymać wyjazd narzeczonej.

Pewna artystka z Łodzi p. Pelagia W., przybyła do Bydgoszczy odwiedzić matkę, zamieszkałą przy ul. Sienkiewicza 55, a następnie powzięła zamiar udania się na święta w towarzystwie jednej z przyjaciółek i swego krewnego, poważnego pana, do Paryża. Narzeczony

ny panny W., niejaki Józef P., zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich, stanowczo się temu sprzeciwiał, pragnąc, aby jego narzeczona spędziła święta razem z nim w Bydgoszczy. Pani Pelagia, mając już jednak przygotowane papiery do wyjazdu ani słysząc o tem nie chciała i za zgodą rodziców postanowiła wyjechać. Narzeczony widząc, że wszelkie jego nalegania celem wstrzymania wyjazdu narzeczonej nic nie pomagają, powziął niezbyt szczęśliwą myśl, która miała przeszkodzić jego zdaniem — wyjazdowi.

Mianowicie, udał się do policji i doniósł, że jego narzeczona, została porwana przez handlarza żywego towaru, który ją chce, wywieźć do Argentyny, podając zarazem, że są już w drodze i tylko natychmiastowy pościg może zapobiec nieszczęściu.

Policja, mając takie doniesienie, naturalnie zmuszona była przedsięwziąć energiczne kroki i rozesłała listy gończe. Na jednej ze stacji granicznych, przytrzymałono całą towarzystwo i mimo sprzeciwu z ich strony, przeprowadzono dochodzenia.

Po kilku godzinach sprawa cała wyjaśniła się i towarzystwo zostało zwolnione, udając się w dalszą podróż. Narzeczony zaś, nie tylko, że stracił raz na zawsze narzeczoną, która z tego powodu zerwała z nim stosunki, ale nadto czekała go dochodzenia karne za fałszywe obniżenie i wprowadzenie władzy w błąd.

### ZMARLI.

Ś. p. ks. Feliks Gibałowicz, proboszcz siedleński, lat 65.

Ś. p. Józef Polczek, lat 45, z Poznania.

Ś. p. dr. Stefan Ożegowski, h. prezes Obwodu Ostrowskiego Zw. Lekarzy.

Ś. p. Magdalena Sosłńska, lat 70, z Poznania.

Ś. p. Walenty Hankiewicz, lat 73 z Wieloswi pod Pakościami.

Ś. p. Maria Duchna z Piotrowskich Wilczyńska z Gniezna.

Ś. p. Ignacy Barciński, lat 90 z Gniezna.



San

### Jacek Furdyga donosi:

Funchal na Maderze, 23 grudnia.

Szanowna Redakcjo!

Wyrwaliśmy z Warszawy jak zające. Wprawdzie stary miną nadrabiał i nucił pod nosem:

Legun djabła się nie boi,

Nawet pieklu kurkę skroi —  
ale nie bardzo mu to przez gardło przechodziło, i co chwilę pytał mnie:

— Jacuś, a daleko jeszcze do granicy?

— Jeszcze parę wiorst, Dziadziu — uspokajam go — i będziemy bezpieczni. Ten Brześć, psilamacz, święta nam popsul. Ja, Twój wierny helwederczyk, trzymam język za zębami. Ale tamci inni z kazamaty rozwarli pyski jak wrota. Lieberman w in-  
tepelacji sejmowej opisuje z detalami, jak go sierżant po mordzie walił i w ołcynę kopał. Skandal! się robi od Bugu aż po Maderę. Cała Europa w ruchu.

Ja tu myślę, że Europa więcej będzie

**Marysienka**

Początek w sobotę o godz. 7 i 9, początek w niedzielę o g. 3,30.

Bilety bezpl. w niedzielę NIEWAZNE. Zniżki wazne.

**W niedzielę  
premiera  
przedniej ope-  
retki OSKARA  
STRAUSA p. t.**

**Wesele w Hollywood**

Czar melodii i romansów cygańskich. Imponujący przepych wystawy. Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji. Rzecz dzieje się w Wiedniu, jego okolicy, w stolicy państwa ościennego oraz w Hollywood. (32354)

**Dzisiaj w sobotę poraż ostatni  
rozkoszna  
LILJANA HARVEY  
wskazuje młodzieńcom od lat 17 do 100  
„DROGĘ DO RAJU“**

— „Opłatek“ u harcerek. W ub. niedzielę odbył się „Harcerski wieczór wigilijny“, skromny jak na dzisiejsze czasy, urządony przez V druž. żeńską im. Urszuli Kochanowskiej przy szkole im. Marcinkowskiego, której opiekunką jest nauczycielka p. Jeszkówna. Przy blasku palących się świec nastąpiło tradycyjne łamanie opłatka, urozmaicone deklamacjami oraz odśpiewaniem kolend i piosenek harcerskich. Goście obecni, wśród których był także rektor szkoły p. Kalas, powitani serdecznie przez harcerek, odnieśli z tej wigilji jak najlepsze wrażenie. Wstąpił do tej gromadki wesołych dziewcząt także gwiazdor, który każdej w upominku przyniósł drobny podarunek. Celem uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego wygłosiły harcarki przy tej sposobności trzy okolicznościowe deklamacje oraz odśpiewały „Mazurek Chłopiński“. Urozmaicono sobie czas przez zabawy i gry, a zakończono te kilka chwil wspólnego pobytu „raportem“ i odśpiewaniem pieśni.

— **Trzeba poprawić chodnik.** Przy kościele Klarysek, wskutek niedbałego ułożenia płyt kamiennych na chodniku, pozyrywanych poprzednio podczas zakładania kabli elektrycznych, powstały wyboje i doły, grożące przechodniom nieszczęściem złamaniem ręki lub nogi. Kilka już osób, potykając się o te nierówności, upadło i odniosło kontuzje. Szczęściem jednak nikt dotychczas nie połamał sobie członków, ale i to może nastąpić, o ile Magistrat nie poleci ułożyć jak należy kamieni na chodniku.

— **Uwaga członkowie Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafji farniej.** Zmarł nasz członek s. p. Franciszek Smarzyk, rektor szkoły Pirawicza. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 14 z domu żałoby ulica Krakowska 15 na nowy cmentarz farny. Uprasza się o liczny udział członków.

— **Obchód gwiazdkowy Związku Urzędników Pocztowych Koła I,** odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 15-iej w Resursie Kupieckiej. Dnia 3 stycznia odbędzie się zabawa karnawałowa, a nie obchód kolendowy.

— **Sposzoni włamywacze.** W nocy z 22 na 23 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby w oknie do piwnicy domu przy ulicy Fordońskiej 35, a następnie dostawczy się na podwórze, włamali się do mieszkania p. Janiny Kube, której w tym czasie nie było w domu. Włamywacze zostali jednak przez kogoś sposzoni, gdyż nie zabrawszy, ulotnili się z mieszkania.

**RESTAURACJA „ZAGŁOBA“**

Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165  
**OBIADY I KOLACJE**  
świeże i smaczne z 3 dań 1,50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.  
Codziennie od godz. 6 koncert radjodźwiękowy  
Lokal otwarty dzień i noc. (27358)

**U golibrody.**

— Co pan redaktor miszli, gdzie przez cały dzień są teraz moje myszli? Na Madery, nieprawda? Uj, jaby teraz chciał być mały jaskółki i tam polecieć. Toby dla mnie była wielki satysfakcji i uczechy, gdyby ja widział, że Pan Marszałek nie niepoczebujecie teraz robić: ani wywiadu z dziennikiem, ani zaprzętnić sobie głowy z Konstytucją, ani nie poczebujecie mózgu sobie upiec nad budżetu. Cały kraj czuje ulgi, że Pan Marszałek ma wakacje. Bo jemu się należało. Już był najwyższy czas...

Co pan powi, co teraz bedzi? Pan Marszałek wyjechał z takim nagłym i niespodziewanym pospiechem, że on pewnie swojemu sztabu ministerjalnemu nie zostawił żadnej instrukcji ani rozkazu. I cały gabinet stoi teraz jak wół przed namalowanymi wrotami. Jak un ma dali prowadzić ty belwederski go-

**Zabrał od kupców pieniądze na zakup towarów i ulotnił się.**

Dnia 24 bm., kupiec z Nowego Jasińca, w powiecie świeckim, p. Nikodem Nitka, powierzył konduktorowi autobusu, kursującego między Świeciem, Koronowem i Bydgoszczą, Klemensowi Tobolskiemu 202 zł na zakup wyrobów tytoniowych. Następnie kupiec z Pruszcza, powiatu świeckiego powierzył temuż samemu Tobolskiemu 665 zł również na zakup wyrobów tytoniowych. Dalej, kupiec z Pruszcza, p. Józef Pęk, również dał Tobolskiemu gotówkę w sumie 160 zł na zakup wyrobów tytoniowych, oraz książkę akcyzową, na pobór tytoniu. Kupcy mieli do

Tobolskiego zaufanie, gdyż nieraz już powierzał mu różne sumy pieniędzy na zakupy i zawsze wywiązywał się rzetelnie z powierzonych mu misji, dopiero obecnie, wzięwszy pieniądze, ulotnił się z niemi w niewiadomym kierunku. Poszkodowani nie mogąc się doczekać potrzebnych im na święta wyrobów tytoniowych, udali się do autobusu, gdzie im oświadczone, że tylko szofer powrócił, a Tobolski gdzieś zaginął. Wobec tego poszkodowani zwrócili się do policji, która czyni za Tobolskim poszukiwania.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— **Zrobił awanturę, że pociąg bez niego odjechał.** W nocy z 24 na 25 bm., niejaki Ignacy R. ze Świecia, będąc w stanie pijanym, zrobił wielką awanturę na tutejszym dworcu kolejowym, z powodu, że pociąg do Świecia odjechał, a jego nie zabrał. Policja zmuszona była odprowadzić awanturnika do aresztu, gdzie spędził wilję.

— **Sprzeniewierzenie.** Na szkodę p. Juljusza Nikolaja, właściciela składu kolonialnego przy ulicy Szpitalnej 6, sprzeniewierzył pewien osobnik za 75 zł towarów.

— **Ujęto niejakiego U. J.** za jazdę koleją z Torunia do Bydgoszczy bez biletu, oraz niejakiego R. J. za opilstwo i awantury.

— **Kradzież zegarka.** Z mieszkania p. Edwarda Technera, przy ulicy Różanej 5—6, skradł nieznaną złodziej srebrny zegarek, wartości 50 zł.

— **Kradzież w mieszkaniu.** Z mieszkania p. Franciszki Hersel, przy ul. Toruńskiej 171, skradł nieznaną złodziej damski zegarek i 20 zł gotówki.

— **Kradzież z niezamkniętego pokoju.** P. Aronowi Bahr, zamieszkałemu przy ul. Kujawskiej 48, skradł jakiś złodziej z niezamkniętego pokoju bieliznę i różne inne rzeczy.

— **Ujęci.** Za kradzież roweru został ujęty niejaki K. M., zamieszkały przy ulicy Grudziądzkiej 9; za opilstwo policja przytrzymała niej. F. H. z Przylęki i Z. H. zamieszkałego przy ul. Jackowskiego.

**Coraz większa ilość pokrzywdzonych przez oszusta.**

Donosiliśmy przed pewnym czasem, że niejaki Konwiser Moritz z Łodzi, podający się za Henryka Unikowskiego,

spodarki? Jak un ma stawać na baczność, jak un nima przed komu? Mówię panu redaktor, niebezpieczny komplikacji i tragedji narodowy!

Jaby miszlał zrobić na Madery wielki stacji nadawczy, so einen grossen Sender, i niech Pan Marszałek wydaje komendy do radio. Cały kraj, a nawet cały świat bedzi go słuchać z napiętym uchem.

— Hallo! hallo! Tu główny komendy na Madery! Minister Sławek do raportu!

— Pozkaz, Panie Marszałek! — i słychać w głośnieku trzask w pięty o pięty.

— Sławek, co robi Konstytucji?

— Zdrowy. Czeka posłusznie na operacji, Panie Marszałek.

— Jak sze ma Sanacji?

— Dziękuje za pamięci. Jest wesoly i plwiwa sobi jak szczupak we wody.

— Pożyczki już jest?

— W Warszawie ji jeszcze nima, ale una robi sze w zagranicy.

— Bedzi z pewnością?

— Jak Amen w Brygady, Panie Marszałek!

— A co jeszcze u was słychać?

— Jest smrodu, Panie Marszałek. Tego kiozetu w Brześć nieda sze hermetycznie domknąć.

— Zrobić gruntowny desynfekcji!

— Na razie niemożliwy rzecz.

— Czemu niemożliwy?

— Bo kolegi Kostek Biernacki jest na urlopu.

— W takim razie prosze sobi zapisać moi dyspozycji!..... Pan redaktor jest czekawy, jaki? Poczeba pechu, że w tem miejscu radio sze urwało!

który puścił w obieg cały szereg fałszywych weksli, został w Bydgoszczy ujęty i osadzony w więzieniu. Na skutek tej wiadomości, zgłaszają się do tutejszej policji z całej prawie Polski coraz to nowi poszkodowani, których Konwiser pokrzywdził na kilkadziesiąt tysięcy zł.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dzisiaj premjera sensacyjnego dramatu ilustrującego walkę na śmierć i życie dwóch wrogich obozów wojska amerykańskiego p. t. „Wybuch w prochu“. W roli głównej słynny Tim Mac Coy. W nadprogramie szampańska komedia p. t. „Precz z opiekunami“.

**KRYSTAL** wyświetla dzisiaj w sobotę po raz ostatni o godz. 5,20, 7 i 9 „Królowie módy“ z Patem i Patachnem, jutro tylko o godz. 3,20. W niedzielę premjera przebogatego filmu p. t. „Naszyjnik królowej“ według powieści A. Dumasa, fascynujący dramat miłosny z czasów Ludwika XVI. Przepych, emocja, wspaniała gra.

**MARYSIENKA** dzisiaj w sobotę wyświetlać będzie ostatni raz rozkoszną operetkę z Liljaną Harvey p. t. „Droga do raj“. W niedzielę premjera najnowszej operetki Oskara Straussa p. t. „Wesele w Hollywood“, pełna pięknych kompozycji, melodyjnych piosenek i romansów cygańskich. Przed widzom przesuwają się na tle bogatej wystawy dwór królewski, wieczór operowy w Wiedniu, a reszta akcji w Hollywood w wytwórni.

**NOWOŚCI** wyświetla wspaniałe dzieło reżyserji Ernsta Lubetscha p. t. „Parada miłości“ przedstawiające wyjątkową wartość artystyczną Z zespołu artystycznego główna uwaga skupia się na osobach Maurycego Chevallier (sr. Renald) i Janette Mac Donald (królowa Luiza). Film wywiera wrażenie kolosalne.

**OKO** wyświetla w dalszym ciągu film p. t. „Brygada śmierci“ z ulubiecem publiczności Harry Peelem w roli głównej. Jest to jeden z najlepszych filmów tegoż aktora, który trzyma widza bezustannie w wielkiem napięciu. W Nadprogramie dwie wesołe komedje.

**PAW** gra dzisiaj i w niedzielę po raz ostatni film olbrzym przewyższający wszystkie widziane dotychczas p. t. „Bezbożnik“ (kolebka Boża). Ciekawa opowieść o uczonym bezbożniku, który zostaje nawrócony przez ukochaną kobietę. Nadprogram „Kawaler Maurycy“ komedja z Maurycem Chavalier.

**WOJSKOWE** wyświetla dnia 27 i 28 bm. wspaniałą obraz p. t. „Studentki flirt“. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

**Posiadacze pożyczek**

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów“. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzyteli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272)

**Z życia towarzystw.**

**Bydgoskie Towarzystwo Wiosłarskie.** Członkowie, którzy pragną wprowadzić gości na bal maskowy B. T. W. dnia 3 stycznia w salach Strzelnicy, proszeni są o niezwłoczne złożenie adresów u dr. W. Ram'scha ul. Gdańska 5.

**Tow. śpiewu Św. Wojciecha** zaprasza wszystkich członków tak czynnych jak i wspierających i sympatyków na obchód gwiazdkowy, który odbędzie się dnia 29. bm. w dużej sali Domu Katolickiego przy Farze. Początek o g. 20. „**Moniuszko**“. Obchód gwiazdkowy dnia 28. bm. w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy. Program urozmaicony. Początek o g. 18. Gości oraz sympatyków uprzejmie się zaprasza.

**Baczność, Powst. i Wojacy Szwederowo.** W niedzielę, 28. bm. zbiórka o godz. 11,30 u drh. Kołodzieja ul. Ugóry 25, skąd nastąpi wymarsz na mezę św. odprowadzoną za spokój dusz zmarłych członków Tow.

**S. M. P. „Zorza“.** Dnia 27. bm. biorą wszystkie zastępowe wraz z proporzycami udział w nabożeństwie o godz. 18. W niedzielę o g. 8 kwartalna komunja św. O godz. 10 lekcja śpiewu i zebranie zarządu i zastępowych w salce parafjalnej. W poniedziałek zebranie gwiazdkowe o godz. 19 w sali p. Mellera plac Piastowski.

**Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy.** W niedzielę o godz. 4,30 w salce (Miedza 2) zebranie w sprawie omówienia gwiazdki i innych ważnych spraw. Obchód gwiazdkowy we wtorek o godz. 6 u Patzera.

**Związek byłych zawod. wojsk. R. P. Walne** roczne zebranie dnia 28. bm. o g. 15 w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha 4. W razie nie stawienia się kompletu, zebranie bez względu na ilość członków odbędzie się pół godz. później. Uprasza się o uregulowanie składek przed zebraniem. Ukończenie strzelania z wiatrówek oraz rozdanie nagród odbędzie się dnia 30. bm. wieczorem w wyz. podanym lokalu.

**„Odrodzenie“.** Dzisiaj w sobotę o g. 19,30 lekcja w salce p. Ferency. W niedzielę śpiewa chór na mszy św. o g. 10 w kościele Św. Win. a Paulo. Wspólny obchód gwiazdkowy w niedzielę, 28. bm. w sali p. Ferency, ul. Senatorska nr. 76. Początek o godz. 17. Druhów uprasza się przynieść paczki celem zamiany.

**Cech Krawiecka Damskiego.** Zebranie dnia 29. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“.

**Tow. przemysłowo - rzemieślnicze** przypomina o dzisiejszym obchodzie gwiazdkowym w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godz. 20.

**Stow. Kobiet „Jutrzenka“.** Obchód gwiazdkowy dnia 29. bm. w sali p. Beckera. Początek o godz. 17. Wstęp za okazaniem książki składkowej.

**Koło Absolv. Szkół Wydziałowych.** Dnia 28. bm. obchód gwiazdkowy połączony wspólną kawą w salce Strzelnicy. Program bardzo urozmaicony. Początek o godz. 19. Po obchodzie gwiazdkowym wspólny wieczorek taneczny.

**„Sokół“ konny.** Ćwiczenia w niedzielę 28. bm. w koszarach 16 p. ul. Podwójna jazda. Zbiórka punktualnie o godz. 7,55 przed koszarami.

**Bank Polski** płać w dniu 27. 12. za:  
dolary amerykańskie 8,85<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—8,86<sup>1</sup>/<sub>4</sub>  
funty szterlingów 43,16  
franki szwajcarskie 172,55  
franki francuskie 34,91  
marki niemieckie 211,78  
gudeny gdańskie 172,57  
szylingi austriackie 125,13  
liry włoskie 46,54  
korony czeskie 26,36<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

**Stan wody we Wiśle w dniu 27. bm.**  
Zawichost 1,28; Warszawa 1,32; Płock 0,93; Toruń 0,81; Fordon 0,91; Chełmno 0,71; Grudziądz 0,92; Korzeniewo 1,11; Piekło —; Teżew 0,24; Einlage —; Schievenhorst —.

**HUMOR I SATYRA.****Przyjaciel.**

— Pies jest przyjacielem człowieka.  
— Akurat! To mi dopiero przyjaciel za którego trzeba płać podatek!

**A jednak z wiatru.**

— Mój drogi, radziłbym ci jednak wziąć się za jaką pracę. Z wiatru nie będziesz żył.

— Tak powiadasz? A ja czekam na spa-

dek po wuju, który całe życie żyje z wiatru.

— Z wiatru? Nie rozumiem.

— On ma wiatraki.

**W restauracji.**

Nowy kucharz, łysy jak kolano, przedstawia się gospodarzowi.

— Aleś pan też łysy. Gdzież pan podział włosy?

— Wiadomo, gości w potrawach zjedli.

**Pod którym?**

Nauczyciel muzyki do uczennicy, ważącej 90 kilo:

— Proszę skrzypce ułożyć pod brodkiem.

— Pod którym, panie profesorze?



Dnia 25 b. m. zmarł

ś. p.

# Dr. med. Stanisław Szukalski

obywatel honorowy miasta Koronowa, b. długoletni członek Magistratu i zastępca burmistrza miasta Koronowa, członek Wydziału Powiatowego powiatu bydgoskiego.

W Zmarłym traci gmina miejska i społeczeństwo koronowskie jednego z swych najbardziej zasłużonych obywateli, gorącego patriotę wybitnie czynnego na niwie społecznej oraz światłego doradcę.

Cześć Jego pamięci!

32351)

**Magistrat i Rada Miejska  
miasta Koronowa.**



Dnia 25 grudnia b. r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

# Dr. med. Stanisław Szukalski

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez swój prawy charakter i swą nieskazitelną koleżeńską zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

**Związek Lekarzy Zachodniej Polski  
Obwodu Bydgoskiego.**

32400



W dniu 25-go grudnia 1930 r., zmarł po długich, ciężkich cierpieniach

ś. p.

# Dr. Stanisław Szukalski

honorowy prezes naszego Towarzystwa

Ś. p. Zmarły był naszym przewodnikiem w czasach niewoli i sprawował przez przeszło ćwierć wieku urząd prezesa.

Jego świetlana postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Niech Mu ta ziemia, którą tak ukochał lekka będzie.

Cześć Jego pamięci!

(32352

**Towarzystwo Przemysł. w Koronowie.**



Dnia 24 b. m. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz kochany wujek ś. p.

# Józef Grodzicki

przeżywszy lat 54, o czym straskani w smutku donoszą

**Edm. Lewandowscy.**

Bydgoszcz, Pakość, Mełno, 27. XII. 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14.20 z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. (32320



Szan. Członkom donosimy, iż zmarł członek nasz ś. p.

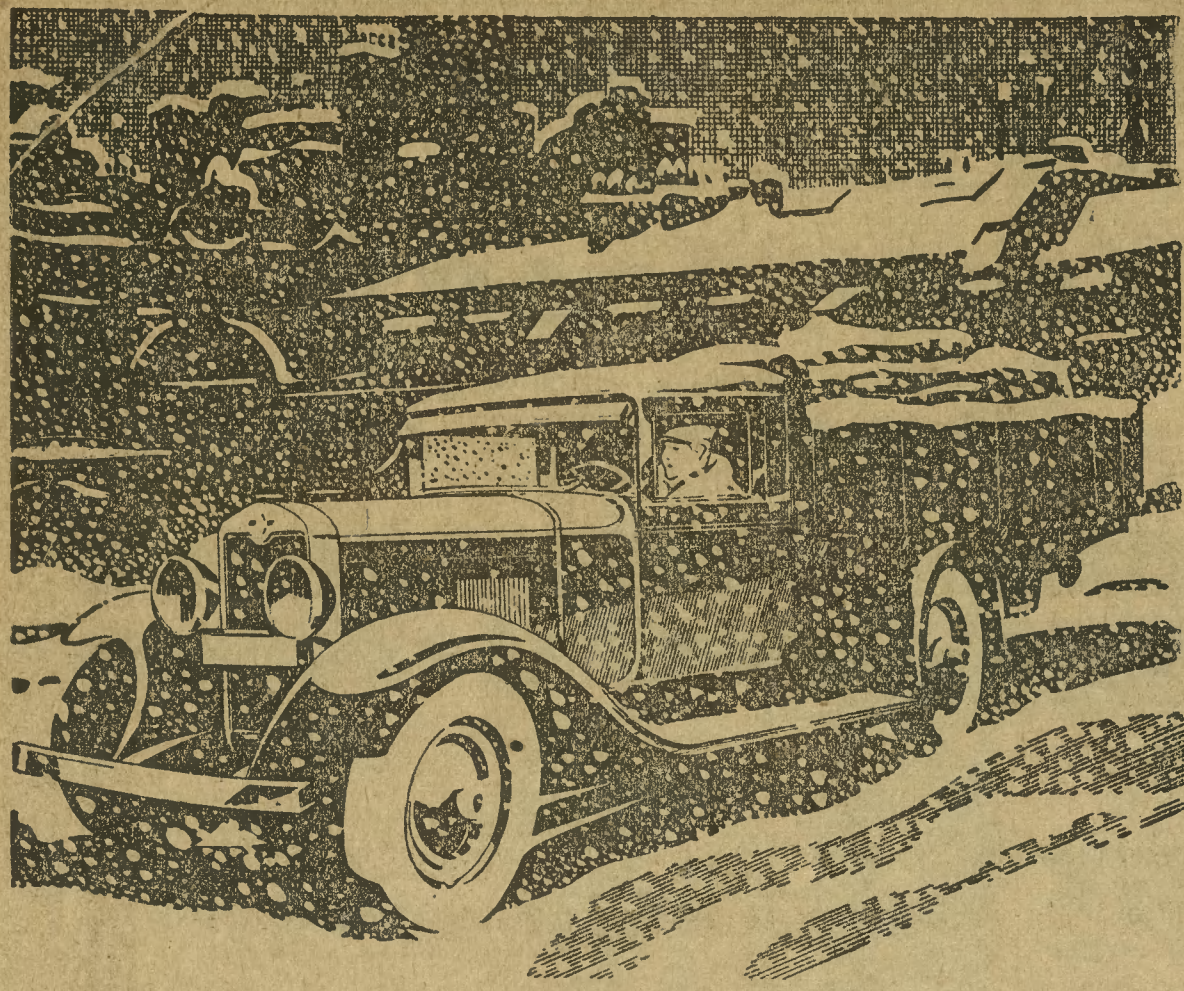
# Czesław Zagórski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 2-iej popoł. z domu żałoby ul. Racławicka 21 na cmentarz parafii Serca Jezusowego. — O liczny udział proszę

18737)

**Zarząd Tow. Ośw. „Lech”.**





### Chevrolety nigdy nie zawodzą

Przedsiębiorstwa posiadające Chevrolety mogą zapewnić terminową dostawę nawet w najgorszych warunkach atmosferycznych. I dlatego, też firmy, które rozwoją swe towary przez cały rok bez względu na pogodę wybierają zawsze Chevrolety.

Tembardziej, że obecna ich cena jest najniższą w całej historii Chevroleta. Podwozie 1 3/4 ton. z oponami 30x5 zł. 8.550. Podwozie 1 3/4 ton. z oponami 32x6 na

tylnych kołach zł. 9.000. Ceny loco fabryka Warszawa.

**8.550**  
ZŁ

**CIEŻARÓWKA**  
**CHEVROLET**  
WYRÓB GENERAL MOTORS

Autoryzowane przedstawicielstwo:

**E. Stadie - Automobile Bydgoszcz**  
ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163.

**Now. Uczel. Politechn. Paryż**  
20-ty rok. Otw. roku akad. 1931, d. 15 stycz.  
Stud. inż. (2 let.) In absentia. (Koresp.) możl. skrócić studia dla Kandyd. posiad. wiad. specj. Wyzd.: Samochod.; Lotn.; Elektryczn.; Żel.-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jęz. franc. i niemiec. Regl. i Progr.: Sekret. General. (dept. D. B. 2) I. M. P. - 38, Rue Halle Paris (14-e). (32151)

Prakt. kursy Handlowe Jana Hennesa w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 7, (dom wł.)  
**Zawiadomienie!**  
Półroczny kurs handlowy, wieczorny rozpoczyna się od 1-go stycznia 1931 roku. Zapisy przyjmuje się codziennie od 6-7 wiecz. 32203) Dyrekcja Jan Hennes.

**Tańców**  
Nowy kurs dla początkujących i do kształcących rozpocznie się w poniedziałek, dnia 2-go stycznia 1931 roku. Lekcje prywatne każdego czasu. Dobór towarzystwa zapewniony.  
Telefon nr. 22-14.  
**Wład. Hochański,** ulica Sienkiewicza nr. 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej).


**Balsam na włosy „Kosmos“**  
środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor.  
Balsam „Kosmos“ nie farbuje włosów powierzchownie, lecz działając swą wywierą na korzeniach włosów, przeto skutek okazuje się powoli, lecz pod gwarancją pewno. But. 4., 7., i 10.-zł. Do nabycia  
**Drogerja „KOSMOS“ Perfumerja** 25094) J. Gluma - Bydgoszcz, Dworcowa 19 a.

**Chcesz otrzymać posadę?**  
MUSISZ UKOŃCZYĆ  
**KURS FACHOWE KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA**  
Warszawa, ulica Żurawia 42.  
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondancji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisanie na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu **EGZAMIN I ŚWIADCTWO.** Żądajcie prospektów.  
**Chcesz otrzymać posadę?**

**PIECE**  
w rozmaitych gatunkach tylko wyrobu krajowego poleca po przystępnych cenach  
**Fa. JULJ. MUSOLFF**  
Tow. z ogr. poręką (23397)  
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

**SILVANA**  
SZWAJCARSKI ZEGAREK PRECYZYJNY  
30708 „GENIWSZ“

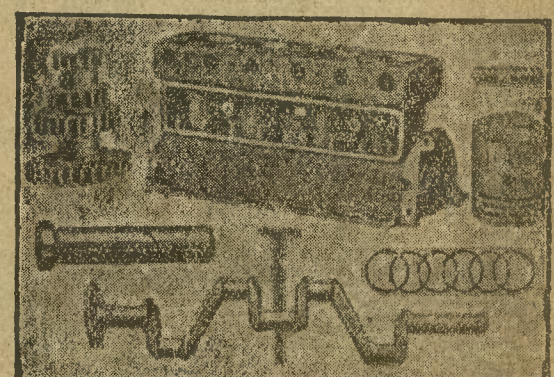
**!! Tanio z własnej pracowni !!**  
Eleganckie  
Plaszcze damskie, płaszcze męskie, płaszcze dziecięce  
Ubrania męskie i chłopięce - Kapelusze damskie duży wybór  
Wszelkie towary z metra firany, kapy i inne.  
Firma Chrześcijańska! (22242) Firma Chrześcijańska!  
**Anna Dorożyńska, Bydgoszcz, ul. Długa 32.**

„Własna osada”  
  
Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!  
Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach (1931) miesięcznych, amortyzacja 6-8%  
„HACEG” e. G. m. b. H. Gdańsk, Hansaplatz 2b.  
Informacji udziela: W. Blehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

**Zegarek kryty „Ankier” ze złota amerykańskiego z trzema kopertami za zł 12.63**  
(zam. 65), nie różniący się od prawdziwego złota 14 kar. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny i modny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniającego od kurzu jak i od rozbitcia się szkła, płaski wyreg. do minuty „Ankier”, (według niniejszego rys.), z 10 letnią gwarancją 2 szt. 25.47, lepszy gatunek 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50 - Te same odłutyte 8, 10, 15, 20, 25, 30 i 35 zł. Zegarek męski lub damski na rękę 12, 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota zł 2, 4, 8. - Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres dla koresp. fabr. zeg. (27926)  
**„MONTRE”**  
Warszawa, ulica Warena 827, skrzynka pocztowa oddz. 34.  
Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.  
Sz. P. Przed wojną posiadałem zegarek z pańskiej firmy z którego byłem wiele zadowolony, oraz i dziś m rekomenduję tę firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszkonowy kryty Ankier ze złota amerykańskiego: W. Kocaba, Prezes os. Kol. Koenica

  
Nowe kursy samochodowe amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczornych. 23160  
**Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy** 3 Maja 14a, tel. 1185.

**Warsztaty** (30225)  
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego  
Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



**Węgla górnosląskie brykiety koks hutniczy drzewo opałowe**  
dostarczają tanio  
**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz (31745) ul. Gdańska nr. 99. Tel. 306. Tel. 36..

**Szlifowanie** bloków cylindrowych i wałów, — naprasowanie masywów —  
**Remont samochodów i motocykli**

Prima górnosląski węgiel brykiety koks hutniczy (29581)  
dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy loco piwnica po korzystnych cenach  
**„IMPREGNACJA”** składnica ul. Chodkiewicza 8-18 (cegielnia), telefon nr. 1300.

**Pianina Jähnego**  
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach  
**Fabryka Fortepianów W. Jähne** 30643 Bydgoszcz Gdańska 149, tel. 2226  
Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.

**Rzadka okazja!** (31796)  
Do nabycia dobrze prosperujący skład kolonialny i żelaza przy Rynku (pierwszorzędne położenie) w mieście 12000 mieszkańców na Pomorzu. Mieszkanie 4 pokojowe wolne. Zgłosz. skierować do niniejszego pisma pod zw. 26858



Dnia 24 bm. o godz. 22-iej zmarł opatrzony Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach

**kierownik szkoły im. Ks. Piramowicza**  
s. p.

# Franciszek Walenty Smarzyk

przeżywszy lat 38.

W Zmarłym tracimy szczerego i życzliwego doradcę, troskliwego ojca powierzonyj Mu dziatwy, którą starał się wychować według zasad Chrystusowych.

**Grono Nauczycielskie i dziatwa szkolna.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby ul. Krakowska 15. Msza św. za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 8-mej w kościele Farnym. (32399)



W dniu 24 grudnia br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

s. p.

# Franciszek Smarzyk

**kierownik szkoły powszechnej im. Ksiedza Piramowicza i Kolonji Letnich w Jastrzębiu.**

W Zmarłym traci miasto i szkolnictwo powszechne bardzo oddanego i gorliwego wychowawcę młodzieży oraz zacnego i prawego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

**Magistrat miasta Bydgoszczy.**

32353)



Dnia 24 grudnia 1930 r. o godzinie 22-iej zasnął w Bogu nasz zacy współpracownik i kochany kolega s. p.

# Franciszek Smarzyk

Sodalis Marianus, kierownik szkoły powszechnej im. Ks. Piramowicza

Zmarły był wzorem nauczyciela - katolika o szlachetnym i niezłomnym charakterze i gorącym patriotą. Kolo nasze traci w Nim szczerego, pracowitego, dzielnego i wiernego członka.

Cześć Jego pamięci!

**Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Kolo miasta Bydgoszczy.**

Bydgoszcz, w grudniu 1930 r.

(32309)

**Klepsydry wykonuje szybko Drukarnia Bydgoska**



Dnia 24 bm. zasnął w Panu wiceprezes naszego Towarzystwa

s. p.

# Franciszek Smarzyk

**kierownik szkoły im. Ks. Piramowicza.**

Jako członek zarządu położył Zmarły nieocenione zasługi około rozwoju naszego Towarzystwa a przede wszystkim około dobra najbiedniejszej dziatwy miasta naszego, korzystającej z naszej kolonji letniej w Jastrzębiu i z naszych półkolonji letnich. Dzieci otaczał prawdziwie ojcowską opieką i oddawał im się z ogromnym poświęceniem. Tracimy w nim nieodżałowanego współpracownika i serdecznego druha! Pamięć o Nim zachowamy na zawsze!

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

**Zarząd „Opieki“ Tow. Kolonij Letnich w Bydgoszczy.**

32385)

## Podziękowanie.

Za okazane dowody współczucia z okazji odprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek mego ukochanego męża, naszego najmilszego ojca s. p.

(32386)

## Antoniego Syrockiego

składamy na tej drodze wszystkim krewnym i znajomym, Przewiel. Duchowienstwu parafji św. Wincentego a Paulo, pracownikom Fry. Kolwita, Tow. Robót. Kat. na Bielawkach oraz Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ najserdeczniejsze **Bóg zapłać**. Bydgoszcz, 27. XII. 1930 r., **Juljanna z Lewandowskich** ul. Chopina 3. **Syrocka z dziećmi.**

## DRUKI wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach. **Specjalność:** kliszekreskowi i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

**Drukarnia Bydgoska**  
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

**Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno- oświatowego T. C. L.**

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

**St. Banaszak,**  
Bydgoszcz,  
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.  
Długoletnia praktyka.

## SPRZEDAŻ

**Cukiernia**  
i kawiarnia z kompl. urządzeniem za 4 tys. zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Z. Piechowiak, Ostrów Wlkp. Kościelna 14. 32395

## KUPNA

**Kupię**  
taksówkę z koncesją. Of. z warunkiem kupna i marki pod „H. L. 100“ do Dz. Bydg. 32349

## POSADY WOLNE

**Firma**  
wydawnicza poszukuje w Bydgoszczy dla rozpo- wszechnienia swych wydawnictw młodych, energicznych, inteligentnych ludzi. Konieczne referen- cje oraz gwarancja od 500 złotych. Oferty z życiorysem: Biuro Pietraszka Marszałkowska 115, War- szawa, pod „K. W.“. (32365)

**Piekarz**  
cukiernik, młodszy, po- trzebny zaraz. Katlewski, Solec Kuj. Rynek 1. (32371)

## Pielegniarka

do przyjmowania chorych potrzebna od 10—1 i 3—7. Zgłosz. osobiste ul. Gdań- ska 24, Dr. Michałek. (32372)



**Dzielną służbę domową**  
poszukuje i znajdzie się najlepiej przez **„drobne ogłoszenie“** na tem miejscu!

## Dobra

i uczeiwa kucharka do półcieżarowym, kryty do zamknięcia poszukuje róż- nych dobrych zastępstw na Pomorzu i Poznańskiem Fortuna, Bydgoszcz, ul. Wzgórze Dąbrowskiego 5.

## Służąca

skromna, uczeiwa, pracowita, kochająca dzieci z do- bremi świadectwami ze wsi z gotowaniem potrzebna. Zgł. Dworcowa 65, w skła- dzie. (32356)

## Panów

wymownych poszukujemy natychmiast do podróżowa- nia na artykuły dla gospodarzy. Pensja miesięczna 890 zł. Zgłosz. Dzień. Bydg Toruń, pod „1665“. Znaczek załączyć. 32361

## POSADY POSZUKUJĄ

**Młynarz**  
samotny, fachowiec na młyn motorowy potrzebny zaraz. Młyn motorowy, Nawra powiat Toruń.

## Podróżujący (32331)

z własnym samochodem półcieżarowym, kryty do zamknięcia poszukuje róż- nych dobrych zastępstw na Pomorzu i Poznańskiem Fortuna, Bydgoszcz, ul. Wzgórze Dąbrowskiego 5.

## Aptekarska (32370)

siła pomocnicza z 4%, ro- czną praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „1000“.

## Emerytowany (32330)

szuka jakiegokolwiek po- sady. Oferty do Dzień. pod „Emerytowany“.

## MIESZKANIA

**3-pokojowe**  
komf. frontowe odda go- spodarz. I półrocze 600, następnie a 70 zł. Oferty pod „Słoneczne“ Dzień. Bydg. (32332)

## RÓŻNE

### Przetarg

przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 11, za natychmiastową zapła- tą: 2 szafy składowe i lodówkę. Kucharz, kom. sądowy. 32393

### Przetarg

przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Ślusarskiej 11, za natychmiastową zapła- tą, Maszynę do pisania Remington z nakryciem. Ku- charz, kom. sąd. (32388)

### Obiady

z 3 dań zł 1,20, kolacje od 80 gr. Co czwartek świeże książki własnego wyrobu po- leca Restauracja Hotel Rio pod kierownictwem Władysław Jarnatha. (31551)

## Swetry (32168)

damskie, pułowery oraz trykotarże dziecięce sprzedaje bardzo tanio prawie darmo, również najtańszy wybór pończoch skarpetek i bielizny dla pań, panów i dzieci poleca „Korzystny zakup“, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 22. Proszę zwrócić bez obowiązania kupna.

## POKOJE

**Pokój**  
dla solidnego pana lub pani do wynajęcia. Her- mana Frankego 9, parter w ogrodzie. (32333)

## Pokój

umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub pana za- raz lub od 1. I. 31 do wy- najęcia. Ul. Ossolińskich 8 ll. pr. prawo. 32347

**Pokój (32358)**  
z wygodami, telefon do wy- najęcia zaraz. Sielanka 7.

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 16.3 sprzedam w mojej kancelarii ul. Śniadeckich 43 b, za natychmiastową zapłatą, 1 płaszcz letni szary, i ubranie. Kucharz, kom. sąd. (32391)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 3-ciej popołudniu sprzedam na składnicy f-my Hartwig za natychmiastową zapłatą: ca 600 sztuk kranów regulacyjnych do ogrzewania centralnego, 8 wanien kąpielowych z armaturą, 15 sztuk zlewów kuchennych emalowanych, 15 spłóczek, 100 muszek ocyklowanych, trójniki, korpus oraz wiele przedmiotów instalacyjnych. Kucharz kom. sąd. (32375)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 3-ciej popołudniu sprzedam na składnicy f-my Hartwig: maszynę do pisania, 3 biurka, bryczkę, konia, i około 1000 mtr<sup>2</sup> fornierów. Kucharz, kom. sądowy. (32373)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 4-tej popołudniu sprzedam na składnicy f-my Hartwig: maszynę do pisania, 3 biurka, bryczkę, konia, i około 1000 mtr<sup>2</sup> fornierów. Kucharz, kom. sądowy. (32373)

**POLECENIA**

**Falańska.** (18721) Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Długa 51.

**Biuro**  
porady prawnej w Białobliwii — Podgórna 10, udziela porady prawnej, nawet w najcięższych wypadkach, w wszelkich sprawach sądowych, administracyjnych. Złatwia kontrakty, skargi, próby reguluje hipoteki, przeprowadza waloryzację, akordy, stara się o renty wojskowe i o wywile słowem wszelkie sprawy. Usługa fachowa, długoletnia praktyka. Ceny niskie, ubogim porady darmo. (32329)

**Wojskowe**  
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863)

**Podatkowe**  
sprawy wszelkiego rodzaju złatwia fachowo Biuro Porad ul. Długa 5. (31677)

**Trumny**  
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31309)

**Meble!**  
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Plechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Szyje**  
tanio suknie. Jagiellońska nr. 8, parter prawo. 18747

**MEBLE**

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoj męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wysielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Śniegowce**  
kałosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. G u h i i Ska, Bydgoszcz, Długa 45, tel. 1934. Hurtownia skór i góry indyjskiej. (20410)

**Obuwie**  
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. 23299

**Meble**

wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją. Przekonajcie się że ceny najtańsze, warunki najdogodniejsze. Tylko u Stanisława Dobrzyńskiego Długa 4. (31822)

**Meble**  
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtańszej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Welniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

**Śniegowce.**  
Reperacja wszelkiego obuwia gumowego. Przyrzecze 24, obok ulicy Długiej. (31370)

**Meble**  
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395)

**SPRZEDAŻ**

**Gospodarstwo**  
rolne z interesem kolonjalnym, środek wsi, 10 minut dworzec sprzedam korzystnie, wplata od 6.000 złotych. Samplawski, Kalisz Pomorski, pocz. t a Dziemiany. (32293)

**Parcele** (32222) 700 m<sup>2</sup> z ogrodzeniem sprzedam. Piotrkowska 4.

**Domek**  
wolny, 80 m<sup>2</sup> ogród, nadający się na skład z telefonem sprzedam tanio. Piotrkowska 4. 32224

**Zamienie**  
gospodarstwo 60 mórg, blisko Bydgoszczy, prywatna własność, ładny inwentarz żywy i martwy, budynki maszynowe, las, jezioro własne na kamieniec w Bydgoszczy lub innym mieście. Of. do filii Dz. pod „Gospodarstwo”. (32335)

**Kamieniec**  
nowoczesna II piętr. 12 mieszkań po 3-4-5-6 pokojowe. dochód 12.000 rocznie, wartości 150.000 sprzedam za 75.000 wplata 30.000. Biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15.

**Hotel**  
III piętrowy w pełnym biegu, centrum dużego miasta, duże sale, restauracja dochód roczny 40 tys. zł, cena 300.000 wplata 100.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

**Parcelacyjne**  
osady wyborowe dogodnie sprzedaje: Pawelec, generałny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (32044)

**Na sprzedaż**  
karoseria zamknięta do samochodu za 350 zł, radio komplet 4 lampkowe za 350 zł. Czarnecki. Sołec Kujawski, Bydgoska 2. 18671

**Kołodziejstwo**  
centrum Bydgoszczy z narzędziami sił elektr. (Bandówka) z powodu obrania innego interesu na sprzedaż. Wiad. ul. Kwiatowa nr. 15. (18751)

**szafy**  
używane sprzedam. Ratke, Podgórna 7. 32336

**Motor**  
ssącogazowy 50 P. S. w najlepszym stanie sprzedam za bezcen. Obejrzed można w ruchu. A. Kemein, Sołec Kujawski, Rynek 5. (18755)

**Futro**  
kożuch, kurtkę na kotach sprzedam okazyjnie. Dworcowa 64, parter. (18767)

**Gramofon**  
sprzedam tanio. Królowej Jadwigi 18. (18752)

**Wóz**  
na resorach dla rzeźnika lub ogrodowego sprzedam tanio Jasna 10. (32315)

**Maszynę**  
do pisania „Adler” sprzedam. Czaplewski, Wileńska 4. 18762

**Świnie** (32341) średniaki tanio na sprzedaż. Jańczak, Choloniewskiego 29, (podwórze).

**Jadalnię**  
i salonik pluszowy mało używane sprzedam na raty. Of. Dz. pod „Salonik”. (32323)

**Gramofon** (32304) z płytami tanio na sprzedaż. Kujawska 41, lewo.

**Wóz**  
roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 93. (32343)

**KUPNA**

**Dom** (18678) kupię centrum Bydgoszczy, Torunia. Wplata 30 tysięcy zł. Pośrednicy wykluczeni. Of. filia Dzień. Bydg. pod „August”.

**Folwark** (32157) do 150 mórg pszenno-buraczanych, wszelki inwentarz, dworek około 5 pokoi, trochę lasu, połowa gotówka, zaraz kupię niedaleko Bydgoszczy. Oferty: Dzień Bydgoski pod „Ziemianin”.

**NAUKA**

**Buchalteryjne**  
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 43. Zamiejscowi listownie. 27822

**POSADY WOLNE**

**Poszukujemy**  
przedstawicieli dla przebojowych nowości. Dochód miesięczny zł 2.000 łatwo osiągalny. Kapitał niepotrzebny. Zgłoszenia Łódź „B” skrytka 3. (30636)

**Każdy zarobi**  
do 300 zł mies. pracując w domu na maszynie pończosznicy. „Expres”. Gotowe towary wyrobione na tych maszynach sprzedamy surowca. Zwracacie się listownie do firmy F. Potysz, Cieszyń, skr. pocz. 156.

**Fryzjer**  
męsko-damski dobra siła potrzebny. Kirski, Gdańska 162. (18775)

**Dzielnia**  
ekspedjentka z branży rzeźniczej, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna od 1. I. 1931. J. Bociek, Pomorska 57, Bydgoszcz. 32346

**Kucharka** (18760) samodzielna z praniem natychmiast potrzebna do doktora, Gdańska 35, I p.

**Kto**  
pożyczy 50 zł, otrzyma posadę. Of. „T. W.” filija Dz. Bydg. (18768)

**Uczeń** (32318) który chce się wyczyć piekarstwa może się zaraz zgłosić. Piekarnia-Cukiernia, Kokoszyński, Nakło.

**Służąca**  
znająca się na gotowaniu i pieczeniu (kuchnia warszawska), uczelwa, pracowita, z dobrimi świadectwami potrzebna od 1-go stycznia. Zgłosz. Drowa Sypniewska, Bydgoszcz, Nowy Rynek 12, wejście z ul. Wierzbickiego 2. (32317)

**Poszukuje** (32205) się stenotypistki obznajmionej z buchalterją, ewtl. stenografją w języku polskim, możliwie i niemieckim. Of. z odpisami świadectw, fotografją, podaniem pensji oraz daty wstępu pod adresem: Zakł. Przem. Winkelhausen T. A. Starogard (Pomorze).

**Służąca** (18773) do dzieci, wszelkich prac domowych potrzebna. Śniadeckich 49, II prawo.

**Uczennice**  
w naukę kroju i szycia mogą się zgłosić. Mistrzyni, M. Banasiakówna, Śniadeckich 20. 18764

**Służąca**  
umiejąca gotować może się zgłosić. Smierzchalska, Nakielska 114. (32301)

**Szwajcar**  
samotny z dobrym świadectwem zarazem uczelwą i sumienną służącą do wszelkich prac poszukuje od 1. I. 31. Polachowski, Makowski powiat Bydgoszcz. (32232)

**Służąca**  
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Paschke, Sienkiewicza 44. (18770)

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna. Zgłosz. „Walerja”, Gdańska 134. (18750)

**Posłaniec**  
(rowerzysta) potrzebny. Pralna „Walerja”, Gdańska 134. (18749)

**Służąca** (32311) potrzebna w starszym wieku, z dobrimi świadectwami do wszelkich prac domowych i dzieci. Paderewskiego 10, II prawo.

**Służąca**  
która samodzielnie gotuje, z dobrimi poleceniami i freblauka lub bona do dzieci z niemieckim lub muzyką potrzebna od 1. I. 1931. Grunwaldzka 143, II p. 32310

**Poszukuje** (32362) się zaraz kucharki z dobrimi świadectwami. Aleje Mickiewicza 2, I lewo.

**Uczeń** (32344) stolarski potrzebny. Grunwaldzka 142, II prawo.

**Pokojuwa**  
i kucharka od 1. I. 1931 r. potrzebne. Zgłoszenia pomiędzy godz. 4-6 przy ul. Marszałka Focha 37, parter. (32376)

**Potrzebna**  
zaraz kucharka, bufetowa i służąca. Resursa Kupiecka Jagiellońska 27. (32327)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Pomocnik**  
kupiński z branży żelaznej lub do interesu broni i amunicji poszukuje posady za niższym wynagrodzeniem zaraz lub później. Oferty proszę skierować do Dzień. Bydg. pod „Fachowiec”. (32296)

**Młody**  
pomocnik kupiecki poszukuje posady do składu kolonialnego, delikatesów i restauracji od 15. I. 31. Miejsowość obojetna. Zgł. Nowakowski, Strzelno, Inowrocławska 81. (32285)

**Inteligentna** (18746) sympatyczna przyjmie posadę sekretarki, zarządczyni domu u zamożnego kulturalnego pana. Filja Dz. Bydg. „Kulturalna”.

**Inteligentna**  
panienka muzykalna, poszukuje posady do dzieci, może udzielić korepetycji. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „Inteligentna”. (32323)

**DZIERŻAWY**

**Skład**  
z mieszkaniem i urządzeniem w rynku wydzierżawia, rocznie 650 zł. A. Remlein, Sołec Kujawski, Rynek 5. (18755)

**Tyle drogiej gliceryny zawiera 1 kg mydła Koltontay!**

Każda z Was, Szanowne Panie, zna zapewne czystą glicerynę jako skuteczny środek kosmetyczny na szorstką, dopiekana i wrażliwą skórę. Dlatego też każdy drogi krem zawiera glicerynę. Ten fakt już sam jest dowodem niedoścignionej dobroci słynnego mydła „Koltontay z prałką”, którego gęsta, obfita, śnieżnobiała i aromatyczna pianka zawierająca dość gliceryny, chroni nie tylko pracowite ręce Szanownych Gospodyń, ale także nadelikatniejszą bieliznę. Proszę pamiętać o tem przy następnym zakupie, bo doco wydawać więcej, skoro za mniejszą cenę otrzymać można to lepsze mydło „Koltontay z prałką”?

**Mydło Koltontay**

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (32282)  
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyski i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

**Ubikacja**  
na warsztat lub składnicę do wydzierżawienia. Długosza 4, I p. (31922)

**Skład**  
z mieszkaniem, nadający się dla obuwnika odstąpię. Adres w Dzień. (18769)

**Kino**  
220 miejsc w Poznaniu do wydzierżawienia. Zgłosz. Ratajczak, Poznań, Półwiejska 16. (32337)

**Skład**  
bławatów i konfekcji z 2 oknami wystawowymi w rynku zaraz lub od 1 stycznia z powodu podszłego wieku wydzierżawie. Stanisław Dramiński, Łaśnia. (32297)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
3-2-1 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Flisacka 19. 32321

**Poszukuję** 32334  
3 pokojowe mieszkanie, zapłata według umowy. Of. „A. 21” do Dz. Bydg.

**Pokoje**  
do wynajęcia. Pomorska nr. 46, Jezierska. (18753)

**Pokój** (32312) umebł. frontowy dla pana pani lub małżeństwa do wynajęcia. Kujawska 127, I lewo, (Zbożowy Rynek).

**Pokój**  
dla pana. Siemiradzkiego 3 I p. pr. (18756)

**Pokój**  
umebłowany Hetmańska nr. 31, III. (18774)

**Umeblowany**  
pokój z kuchenką. Malborska 10. (32300)

**1-2 pokoje** (32302) elegancko umebłowane, łazienka, elektryczność, osobne wejście do wynajęcia. Garbary nr. 28/29, pierwsze piętro prawo.

**Pokój**  
front. ładnie umebł dla lepszego pana. Telefon w razie potrzeby. Św Trójcy 12a, p. pr. 32348

**Pokój** (32338) umebł. duży i mały z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Poznańska 29, II. pr

**Pokój**  
ładnie umebł. dla pana lub bezdzietnego małżeństwa. Garbary 11, II. prawo dom ogrodowy. (32326)

**2 pokoje**  
umebłowane do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I. (18772)

**Pokój**  
próżny z kuchenką wynajmę. Stawowa 14. (32319)

**Pokój**  
z osobnym wejściem. 3-go Maja 5, Paul. (18748)

**Ładny**  
pokój umebł. do wynajęcia. Gdańska 137, I. (18763)

**Pokój**  
umebłowany osobne wejście odda Jasna 10. (32314)

**Na biuro**  
pokój I piętro. Długa 29, skład cukrów. 32322

**Pokój**  
umebł. dla pana zaraz do wynajęcia. Poznańska 14, podw. prawo. 32313

**Pokój**  
słoneczny dla dwóch panów lub szkolnych z utrzymaniem lub bez wydzierżawie. Pomorska 67, part. centrum. (18761)

**Pokój** (32342) umebł. używanie kuchni, do wynajęcia. Sołeczka 9. 32345

**Pokój**  
z osobnym wejściem dla 1-2 panów lub małżeństwa do wynajęcia. Sienkiewicza 54, II 32345

**Pokój** (32324) Sienkiewicza 11a, II lewo.

**Pokój**  
umebł. dla 2 osób. Kaempff Sw. Florjana 16. (18759)

**Pokoje**  
frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II. (18776)

**2 pokoje**  
umebłowane do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I. (18772)

**Pokoje**  
frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II. (18776)

**Pokój**  
duży umebł. do wynajęcia. Chwytwo 18, parter lewo. (32225)

**Pokój**  
umebł. Kordeckiego 14, I prawo. (32300)

**Pokój**  
wynajmę paniące. Wileńska 12, p. lewo. (18771)

**Umeblowany** (18768) pokój dla 1-2 pań do wynajęcia. Chrobrego 21, I.

**Samośród**  
ciężarowy do przewózki wszelkich mebli, wypożycza każdego czasu tel. nr. 15 i 16. (31387)

**Zgubiona** (18698) książeczkę wojskową oraz kartę mob. na nazw. sierż. podch. Aleksander Anderson w niniejszym unieważniam.

**50 zł**  
nagrody dam temu, kto zwróci mi zagubiony pamiątkowy srebrny zegarek z monogramem „Wilhelm Schalla”. Wartość zegarka około 20 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (18766)

**10.000.-**  
ulożuje warunek posada. Of. „Dobra hipoteka” filja Dzień. (18745)

**MATRYMONIJALNE**

**Wyższy**  
urzędnik państwowy lat 50, znudzony samotnością szuka kulturalną towarzyszkę, materialnie niezależną celem wspólnego spędzenia wolnych chwil. Małżeństwo nie wykluczone. Tylko poważne oferty skierować pod „Znudzony” filja Dzień. Bydg. (18673)

**Kawaler**  
lat 28, fryzjer samodzielny, poszukuje z braku znajomości panny w celu matrymonjalnym, cokolwiek majątku pożądanego. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer”. (32316)

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 0,30 rozstała się z tym światem po krótkich cierpieniach, moja kochana żona ś. p.

z Lewandowskich

# Marja Kaźmierczakowa

W smutku pograżony

**Mąż z rodziną.**

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy cmentarza farnego w Bydgoszczy w dniu 28 bm. o godz. 3-ciej. (32368)

## Obrazy, lustra

najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty w firmie 24222  
**Józef Mruk, Bydgoszcz**  
Długa 51, w podwórzu  
Także szklarnia, oprawa obrazów i luster

## Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje (27709)  
**Handel skór**  
**P. Voigt**  
Bydgoszcz  
Bernardyńska 10  
Tel. 1441 i 1558.

## Zajmuję stanowisko **lekarza** **w Czernikowie**

z dniem 1 stycznia 1931 roku w domu pana **Witułskiego** (między kościołem a pocztą)  
**Dr Leon Karasiński.**  
32275)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż z dniem 30-go grudnia 1930 roku otwieram przy ul. Aleje Mickiewicza 1 **Salon Fryzjerski dla Pań**  
Staraniem mojem będzie nadal Szan. Panie rzetelnie obsłużyć. Z poważaniem  
32308) **Władysław Hofmann.**

Termin do rozpoznania sprawy odroczenia wypłat z majątku firmy Hurtownia Towarów włókniastych Rom. n Stobiecki w Bydgoszczy Stary Rynek 1. 29 wyznacza się na dzień 10 stycznia 1931 o godz. 11 przedpołud w podpisany Sądzie pokój nr. 13. Wzywa się wierzycieli powyższej firmy do zjawienia się w wyznaczonym terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. **Bydgoszcz, dnia 19 grudnia 1930 r. Sąd Powiatowy.**

**Obwieszczenie.** Firma Franciszek Kucharski, obuwie i handel skór w Więcborku wniosła o wdrożenie o zapobieganiu upadłości w myśl rozp. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244). Wszyscy wierzyciele tej firmy mogą przybyć na termin celem udzielenia Sądowi wyjaśnień przed podpisany Sądem w dniu 7 stycznia 1931 r. o godz. 14-tej sala rozpraw. Więcbork, dnia 24 grudnia 1930 r. Sąd Powiatowy. (32364)

**Sprzedaż przymusowa.**  
W dniu 30 grudnia 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac się będzie przy ul. Poznańskiej 4 najwięcej dającym za natychm. zapłata: 5 obrazów z widokami: Rejtan, Wieczera Pańska, Madonna w złotych ramach i krajozobraz w czarnych ramach, stół składowy, kontuar, lustro z podstawką, szafa żelazna, szafa składowa, 2 biurka z szufladami, 2 obrazy olejne na płótnie. (32307)  
II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych (—) Ukielski.

**LICYTACJA.**  
Dnia 29 bm. o godz. 10-tej, sprzedam na składnicy firmy Ge Te We obok ekspedycji towarowej, ul. Zygmunta Augusta: **2500 kg. szlemkredy i sanie.** (32387) **Kucharz, komornik sądowy.**

**Zarządzanie domów**  
w Berlinie i okolicy obejmie właściciel kamienicy i kupiec za pewnym zabezpieczeniem. Referencje. Znającość podatkowa. (32367) **Wiese, Berlin-Mariendorf, Chausseestr. 306.**

**Czy Pań! Już wie!**  
**że ORIENT-HENNA-SZAMPON**  
farbuje włos przez zwykłe mycie?  
Do nabycia w 20 kolorach: jasny-blond, średni-blond, blond, ciemny-blond, złoty-blond, szary-jasny, popielaty-blond, rudoblon, tytan, mahoni, rudo-kasztanowy, jasno-kasztanowy, średnio-kasztanowy, ciemno-kasztanowy, brązowy, jasno-brązowy, średnio-brązowy, ciemno-brąz., czarny i kruczo-czarny.  
Działanie szamponu jest wprost idealne!  
Do nabycia w drogeriach, perfumeriach i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema, proszę nadesłać 1,75 zł w znaczkach i podać dokładny kolor do firmy  
**FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 93.** (32257)  
Gen. Reprezentant na Polskę.

**Magistrat w Margoninie, pow. Chodzież**  
ogłasza  
**konkurs**  
**na burmistrza miasta Margonina.**  
Pobory według grupy IX. szczebel a wraz z wolnym mieszkaniem.  
Warunki. Nieposzlakowana przeszłość, kilkuletnia praktyka w służbie wojskowej lub samorządowej, oraz dobre referencje. Podanie z odpisami świadectw oraz własnoręcznie pisany życiorysem należy nadesłać do dnia 10 stycznia 1931 r. do Magistratu w Margoninie. (32366) **Magistrat, (—) Rekowski**



**Żel. kuchenki**  
**Przenośne piece**  
katłowe - pierwszor. jakości  
**Kafle białe i kolorowe**  
po najniższych cenach stale na składnicy.  
Wykonywanie prac zdrużskich.  
**O. Schöpfer**  
Zduny 5  
Bydgoszcz Tel. 2003  
25501)

# RECORD-

MOTORY o kadłubie stalowo-pancernym, mają łożyska kulkowe i uzwojenie klatkowe w jednej całości z podwójnym przewiewem.

## RECORD - MOTORY

z zabezpieczeniem od wody kaplającej i łożyskiem szczelnym przeciw kurzu, są bez pierścieni i szcetek, a przeto zdadne dla nżytku w ubikacjach z materiałem łatwo palnym.

Bliższe dane i dostawę uskuteczniają wszelkie zakłady instalacyjne lub bezpośrednio

# A E G

GDAŃSK, ELISABETHWALL 9.

32276

## SZLIFOWANIE CYLINDRÓW motorów wszystkich typów.

Wykonujemy tłoki aluminiowe i żeliwne, pierścienie, sworznie i t. d. Szlifujemy na najprecyzyjniejszej, technicznie najdoskonalszej, automatycznej maszynie szlifierskiej

a nie na tak zwanej amerykańskiej maszynie, która w rzeczywistości jest tylko aparatem pomocniczym. Pomimo, że maszyna nasza szlifuje z dokładnością 5.000 m/m oddajemy wszelkie prace po cenach konkurencyjnych i przyjmujemy za fachowe szlifowanie jako i za materiał półroczną gwarancję

**Autoarma, Bydgoszcz**  
ul. Śniadeckich 45, telefon 1824. (29331)

## Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.  
Stary Rynek nr. 11  
przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach za wysokim oprocentowaniem.

Złatwia wszelkie czynności bankowe.

## Generalne zastępstwo

(roczny dochód około 60-80.000 zł)  
ma być oddane na Polskę. Przyjemna działalność biurowa. Wymagany kapitał 15-20.000 zł. Szczegółowe oferty pod „P. G. 4415“ do Hein. Eisler, Ann. Exped., Berlin SW 68. (32378)

Gzytajcie „Dziennik Bydgoski“.

## Nadszwajcar

z własn. pomocnikami do 50 dojnych krów i przychówku, potrzebny od 1. IV. 31. Tylko najlepsze siły z dobrimi świadectwami zechcą się zgłosić do Maj. Pauliny, poczta Kotomierz powiat Bydgoszcz. (32369)

## Uwaga!

Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja bankowa kilkunastu uczciwym i pilnym zastępcom. Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja a także stała gaża. Przyjętych zastępców ubezpieczamy w Kasie Chorych. Zgłosz. osobiste wraz z dowodami osobistymi przyjmuje nasz Inspektor **P. S. Frisch** w dniach:

30 grudnia 1930	<b>Nakło n. Notecią</b>	Hotel Polonia
31 grudnia 1930	<b>Chojnice</b>	Hotel Engel
1 stycznia 1931	<b>Kościerzyna</b>	Hotel Dworcowy
2 stycznia 1931	<b>Kartuszy</b>	Dwór Kaszubski
3 stycznia 1931	<b>Wejherowo</b>	Hotel Centralny
4 stycznia 1931	<b>Gdynia</b>	Hotel Centralny
5 stycznia 1931	<b>Tczew</b>	Hotel Centralny
6 i 7 „	<b>Starogard</b>	Hotel Vorbach
8 stycznia 1931	<b>Gniew</b>	Hotel Polski
9 stycznia 1931	<b>Tuchola</b>	Hotel Polski

Wszędzie od godziny 10-ej do 1-ej przed południem i od godziny 3-ej do 5-ej po południu. (32360)

Panowie zastępcy z najbliższej okolicy zgłaszający się do naszego Inspektora i obejmujący to zastępstwo otrzymują zwrot kosztów podróży.

## SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwa farba na włosy „REWAX“ w kolorach: blond, chatain, brązowym i czarnym  
Karton zł. 6,-  
Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo „REWEA“ REGENERATOR włosów, butelka 3,- zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogeriach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bocianowo 1. W Osiu w drogerji A. Kłonecki. W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (27359)



**Dopasowanie i wykonanie**  
według ostatniej techniki ortopedycznej prak. od 1895 r.  
**M. Kiciński**  
Bydgoszcz 20974  
ul. Pomorska 13.

## Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupię w przetargu publicznym od najmniej żądającego w środę d. 31 grudnia b. r. o godzinie 16 w mojem biurze przy ul. Dworcowej 95 **15 ton dobrego, zdrowego i suchego żyta franko wagon Nakło nad Wisłą.**

**W. Jankis,** zaprzysiężony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (32363)

**Kielki słodowe suszone**  
**śrut lubinowy nie gorzki**  
oddadzą po cenach przystępnych względnie zamienia na owies lub żyto  
**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska nr. 99.  
Telefon 306 i 361.

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 11,15 sprzedam przy ul. Dworcowej 76 za natychmiastową zapłata: kompletną sypialkę (2 łóżka, szafa, umywalkę i 2 nocne stoliki. Kucharz, kom. sąd. 32394)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 14-tej sprzedam w Zielonce pow. Bydgoszcz u p. Piotki za natychmiastową zapłata: krowę, konia, bryczkę i wóz. Kucharz, kom. sąd. (32392)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Królowej Jadwigi 10 za natychmiastową zapłata: kanapę dużą, lustro, szafę do rzeczy, mały stolicek i taboretkę, bielizniarkę, radioaparatusz głośnikiem. Kucharz, kom. sądowy. (32390)

**Przetarg**  
przymusowy. Dnia 29 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Sowińskiego 7, II piętro za natychmiastową zapłata: garnitur (kanapa, 2 fotele, 4 krzesła wysyciane, stół, pluszowe nakrycie), lustro tremo, biurko i 2 obrazy. Kucharz kom. sądowy. 32389

**Wypożyczam**  
na uroczystości talerze szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Gdańska 23 27791

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.